

Prace Filologiczne, Tom okolicznościowy 2024: 423–457

ISSN 0138-0567; e-ISSN 2720-5037

Copyright © by Krystyna Wierzbicka-Trwoga, Izabela Winiarska-Górska, 2024

Creative Commons: Uznanie autorstwa-Użycie niekomercyjne-

-Bez utworów zależnych 3.0 PL (CC BY-NC-ND 3.0 PL)

<https://creativecommons.org/licenses/by-nc-nd/3.0/pl/>

<https://doi.org/10.32798/pf.1580>

KRYSTYNA WIERZBICKA-TRWOGA

Uniwersytet Warszawski, Warszawa

e-mail: [k.wierzbicka-trwoga@uw.edu.pl](mailto:k.wierzbicka-trwoga@uw.edu.pl)

<https://orcid.org/0000-0002-5575-7778>

IZABELA WINIARSKA-GÓRSKA

Uniwersytet Warszawski, Warszawa

e-mail: [i.winiarska@uw.edu.pl](mailto:i.winiarska@uw.edu.pl)

<https://orcid.org/0000-0001-7957-4207>

JĘZYK DWÓCH SIEDEMNASTOWIECZNYCH  
DRUKOWANYCH PRZEKAZÓW *HISTORII*  
*O MAGIELONIE, KRÓLEWNIE NEAPOLITAŃSKIEJ*  
W ODNIESIENIU DO PYTAŃ O POCHODZENIE  
I MODERNIZACJĘ POLSKIEJ WERSJI TEKSTU

---

THE LANGUAGE OF TWO SEVENTEENTH-CENTURY PRINTS  
OF *HISTORIA O MAGIELONIE, KRÓLEWNIE NEAPOLITAŃSKIEJ*  
IN REGARD TO QUESTIONS OF ORIGIN AND MODERNISATION  
OF THE POLISH VERSION OF THE TEXT

**ABSTRACT:** This article continues our research into the basis of the Polish romance about the beautiful Magielona. We consider to what extent the typographical, grammatical and lexical properties of the two oldest transmissions of the Polish text (from the seventeenth century) may have evidential value for research on the German or Czech basis of the Polish version of the romance from the sixteenth century. To this end, we traced the range of potential modernisations of Polish seventeenth-century editions, and focused on selected categories that were dynamic in sixteenth- and seventeenth-century Polish. We also identified the “linguistic residues” of previous layers of the text, then checked whether lexical layers, phraseological layers and word collocations betrayed the translator’s proficiency in German or Czech. This allows us to conclude that the Polish translation most likely arose from the German version.

**KEYWORDS:** Magielona, Czech vs German basis of translation, middle Polish language, dynamic linguistic categories, language modernisation, old prints

Niniejsze studium kontynuuje rozważania zmierzające do ustalenia podstawy i dziejów polskiego przekładu *Historii o Magielonie, królownie neapolitańskiej* (Wierzbicka-Trwoga, Winiarska-Górska 2023), podjęte w związku z wyrażonymi w dotychczasowych badaniach wątpliwościami na temat niemieckiego bądź czeskiego źródła polskiego tekstu<sup>1</sup>. Piętnastowieczna francuska opowieść o królownie Magielonie zyskała popularność w całej Europie, została przełożona na język niemiecki przez Veita Warbecka, którego tłumaczenie opublikowano w Augsburgu w roku 1535, natomiast anonimowy przekład z niemieckiego na język czeski wydany został w roku 1565, najprawdopodobniej w Ołomuńcu. Z pośmiertnego spisu majątku introligatora Macieja Przywilckiego wiadomo, że polskie tłumaczenie romansu ukazało się przed 1587 r., lecz żadne wydanie z XVI stulecia nie zachowało się do naszych czasów. Do najstarszych przekazów należą dwie karty *Historii o Magielonie* (prawdopodobnie z pierwszej połowy XVII w.), które zostały wyjęte z oprawy innej książki i wydane przez Aleksandra Brücknera (Brückner 1901, s. 519–520). Na drugą połowę tego stulecia datuje się zdefektowany egzemplarz bez informacji o miejscu, wydawcy i dacie wydania (brak kart A1–A8), który jest przechowywany w Bibliotece Jagiellońskiej<sup>2</sup>. Z kolei odkryty dopiero w 2019 roku przez Jakuba Niedźwiedzia egzemplarz Centralnej Biblioteki Naukowej Charkowskiego Uniwersytetu Narodowego podaje informację o roku i miejscu wydania – jest to druk opublikowany w 1677 roku w Krakowie, zawiera prawie kompletny tekst<sup>3</sup>; brakuje w nim tylko zakończenia, które znamy ze wspomnianego egzemplarza Biblioteki Jagiellońskiej.

W niniejszym studium, podobnie jak w pierwszym artykule poświęconym *Magielonie*, odnosimy się do pytania o niemiecką lub czeską podstawę polskiej wersji tego popularnego romansu. Jak wynika z epilogu zachowanego w jednym

<sup>1</sup> Pierwsza część naszych rozważań dotyczyła delimitacji tekstu, czyli podziału treści na rozdziały w polskich drukach w porównaniu do niemieckich wydań z XVI wieku oraz do wydania czeskiego, jak również sposobu rozpoczynania rozdziałów, gdzie przedmiotem oglądu były wybrane cechy składniowe. Przeprowadzone badania wykazały, że tłumacz polski posługiwał się jednym z wydań niemieckich sprzed 1554 roku, zawierającym tak jak wersja polska 31 rozdziałów.

<sup>2</sup> [*Historia o Magielonie, królownie neapolitańskiej*], b.w., b.m., [druga połowa XVII wieku], Biblioteka Jagiellońska, sygn. 586036 I (Rudnicka 1964, s. 130). To wydanie oznaczamy literą A.

<sup>3</sup> *Historia o Magielonie, królownie neapolitańskiej*, b.w., Kraków, 1677, Centralna Biblioteka Naukowa Charkowskiego Uniwersytetu Narodowego, sygn. 196692. Wydanie z 1677 r. oznaczamy literą B. Dziękujemy prof. Jakubowi Niedźwiedziowi za udostępnienie nam kopii tego wydania.

z przekazów, polski tłumacz znał obie wersje językowe – niemiecką i czeską, lub co najmniej wiedział o ich istnieniu. Stąd w literaturze przedmiotu pojawiło się pytanie o bezpośrednią podstawę polskiej wersji romansu. Nawiązując do tej kwestii, przypominamy, że za podstawą niemiecką opowiedział się Julian Krzyżanowski (1962, s. 74–76). W literaturze przedmiotu rozważana jest także możliwość czeskiego pośrednictwa przekładu, na co zwróciła uwagę przede wszystkim Wiera Kuźmina (m.in. Kuźmina 1962, 1964), która badała recepcję *Magielony* w literaturach wschodniosłowiańskich. Badaczka wyraziła pogląd, że tylko analiza oparta na podstawach gramatyki historyczno-porównawczej może dać dokładną odpowiedź na pytanie, który z tekstów – niemiecki czy czeski – był podstawą polskiego przekładu *Historii o Magielonie*. Zdaniem rosyjskiej uczoney konieczne jest przeprowadzenie „drobiazgowej analizy porównawczej słownictwa, fonetyki, morfologii i składni polskiego tekstu *Historii o Magielonie* i odnalezienie w nim śladów czechizmów lub germanizmów” (Kuźmina 1962, s. 327–328, Kuźmina 1964). Niniejszy artykuł zawiera próbę odpowiedzi na pytanie postawione przez rosyjską badaczkę, skupia się właśnie na zagadnieniach językowych – typograficzno-fonetycznych, gramatycznych oraz – zamiast rejestrowania bohemizmów lub germanizmów – na ukrytych w tekście śladach interferencji językowych jednego z dwóch uwzględnionych języków. W artykule podejmujemy ponadto próbę sprawdzenia procedury badawczej, która ma na celu ustalenie zakresu i kierunku modernizacji językowej dostępnych siedemnastowiecznych polskich wznowień *Magielony*.

Przy okazji stawiamy pytanie, czy obserwacja właściwości typograficzno-graficznych i gramatycznych oraz leksykalnych – czy to w ujęciu gramatyki historycznej, czy to porównawczym – może mieć wartość dowodową w badaniu podstaw staropolskiego przekładu romansu w sytuacji, gdy nie dysponujemy pierwodrukami polskiego i czeskiego tłumaczenia, a badania porównawcze nad relacjami między trzema przekładami prowadzimy w oparciu o niemieckie translacje i wydania z XVI w. oraz najstarsze zachowane druki polskie z XVII wieku i czeski przekaz z XVIII stulecia. Wiarygodność ustaleń łatwo bowiem podważyć, a trudność analizy wynika z tego, że materiał porównawczy ma niejednakową moc dowodową i wartość ewidencyjną. Jak pisałyśmy (Wierzbička-Trwoga, Wiñarska-Górska 2023), dysponujemy bowiem przekazami niemieckimi z XVI stulecia, natomiast do naszych czasów nie zachowały się ani szesnastowieczne, ani nawet siedemnastowieczne wydania czeskie romansu. Uczeni przyjmują jednak, że tekst romansu w wersji czeskiej szybko się ustabilizował i nie podlegał większym zmianom od pierwszego wydania w XVI wieku do końca wieku XVIII, kiedy zaczęto upatrywać wzorców języka literackiego właśnie w tekstach z końca XVI i początku XVII, w związku z czym skrupulatnie zachowywano stare formy językowe również w przedrukach tekstów dawnych (Stich, Kolár 2000,

s. 274–275). Założenie to z konieczności przyjęliśmy również w naszych analizach porównawczych.

Pojawiła się wątpliwość, czy takie samo stanowisko mamy przyjąć dla polskich drukowanych reedycji romansu z XVII wieku. Wobec braku polskich przekazów *Magielony* z XVI wieku potencjalne cechy pierwodruku możemy jedynie przybliżyć na zasadzie rekonstrukcji i aproksymacji, co oznacza konieczność ustalenia i oceny zakresów modernizacji dostępnych przekazów z XVII wieku. Wyniki analiz dotyczących skali modernizacji tych druków postanowiliśmy poddać weryfikacji, uwzględniając istotne naszym zdaniem właściwości językowe i grammatyczne dostępnych nam siedemnastowiecznych przedruków w konfrontacji z ustaleniami naukowymi dotyczącymi polszczyzny drugiej połowy XVI oraz XVII wieku<sup>4</sup>.

Podczas analizy każdego poziomu tekstu wyodrębniamy ponadto takie elementy językowo-stylistyczne utworu, które mogą być ujęte w ramach szeroko ujętych zapożyczeń i interferencji językowych (Ligara 2014a,b, por. też Wierzbicka-Trwoga, Winiarska-Górska 2023). Aby ocenić skalę modernizacji siedemnastowiecznych polskich przedruków *Magielony*, dokonaliśmy dodatkowo porównania znanych nam edycji z XVII stulecia z dwoma osiemnastowiecznymi wydaniem tego romansu. Okazuje się, że polszczyzna późniejszych polskich wydań tego utworu, czy to z XVII, czy XVIII wieku, przedstawia stan złożony, spotykamy takie osiemnastowieczne edycje, które w warstwie językowej częściowo różnią się od wydań z XVII w., jak i takie, które w całości lub fragmentach utworu niemalże bez zmian powielały wersję wcześniejszą. Są też fragmenty, w których formy nowsze przeplatają się ze starszymi, przez które przebija niejako starsza wersja językowa. Badania odnoszące się do szesnastowiecznego pierwodruku fundujemy zatem na hipotezie, że polskie siedemnastowieczne wydania *Magielony* przekazują wersję tekstu bliską pierwotnej lub zachowują ślady i residua wersji pierwotnej, których obecność także zamierzamy pokazać w niniejszym studium.

Analizie poddałyśmy dwa zachowane stare druki, wykluczyłyśmy natomiast fragment opublikowany przez Aleksandra Brücknera, ponieważ zawiera on wyłącznie transkrypcję wspomnianych dwóch kart. Jako materiał porównawczy i w pewnym sensie kontrolny posłużyły nam dwa późniejsze wydania utworu z 1701 i 1739 roku<sup>5</sup>.

<sup>4</sup> Punktem odniesienia są opracowania i podręczniki uniwersyteckie z zakresu gramatyki historycznej i edycji tekstów. Orientację w systemie gramatycznym daje nam robocza baza szesnastowiecznych Ewangelii z drugiej połowy XVI wieku ([ewangelie.uw.edu.pl](http://ewangelie.uw.edu.pl)), dla polszczyzny XVII stulecia oprócz podręczników i opracowań monograficznych korzystamy z pracy *Polszczyzna XVII wieku: stan i przeobrażenia* (Ostaszewska 2002) i innych prac.

<sup>5</sup> Zagadnienie zmian i poprawek w kolejnych wznowieniach literatury popularnej samo w sobie jawi się jako obiecujący temat badań, ponieważ przerabiane przez wydawców wersje

## Pisownia i fonetyka

Obydwie siedemnastowieczne edycje romansu mają wiele cech wspólnych z drukami z połowy XVI stulecia. Dotyczą one przede wszystkim ogólnego kształtu typograficznego, gotyckiego kroju pisma, typowego dla druków w języku polskim, a także polegania na wypracowanych w oficynach krakowskich rozwiązaniach ortograficznych. W kwestiach szczegółowych siedemnastowieczni wydawcy zastosowali się też do nowszych konwencji, charakterystycznych dla swoich czasów, co utwierdza w przekonaniu, że podczas ponownego przepuszczania utworu przez prasy tekst poddawano modyfikacjom o różnym stopniu odstępstw od wersji chronologicznie wcześniejszych. Egzemplarz z Biblioteki Jagiellońskiej, który został oznaczony jako A, ma czcionkę nieco większą, częściej spotykaną w tekstach polskich z połowy szesnastego stulecia, w druku z Charkowa (oznaczonym jako B) rozmiar fontu jest mniejszy, wyglądem przypomina nieco późniejsze wydawnictwa. Cechą wyraźnie łączącą zarówno siedemnasto-, jak i osiemnastowieczne przedruki *Magielony* z szesnastowiecznym uzusem typograficznym jest sposób oznaczania samogłosek pochyłonych. W obu wydaniach z siedemnastego stulecia regularnie i przeważnie poprawnie są oznaczane samogłoski *á*, tj. [a] jasne, i *a*, tj. [ǎ] pochyłone, natomiast pochylenie [o] i [e] nie jest sygnalizowane za pomocą diakrytów. Zmiany barwy samogłosek, podwyższenia lub obniżenia w sąsiedztwie półotwartych, są wyrażane za pomocą grafemów oznaczających głoski najbliższe im artykulacyjnie. Rozszerzeniem [i] || [y] oraz podwyższeniem [e] przed półotwartymi można tłumaczyć spotykaną w analizowanych drukach wariantywność końcówek *-emi* || *-imi* || *-ymi* (np. *wsztykiemi* || *wsztykimi*), a także pojawiające się sporadycznie zapisy typu *dopusćieli* (B: s. 12<sup>6</sup>, k. A6v) czy

utworu reprezentującego literaturę popularną dostarczyć mogą informacji zarówno o dynamice uzusu językowego w kolejnych fazach rozwojowych polszczyzny, jak i zmianach gustów czytelniczych i wyobrażeń o „polerowanej polszczyźnie”. Przykładami wydawnictw, w których zmian dokonywano świadomie, są krakowskie wydania *Magielony* z 1701 r. (wyd. Krzysztof Domański, PAN Biblioteka Gdańska, Cd 13299), w której dokonano niewielu poprawek, oraz edycja z 1739 r. (wyd. Dominik Siarkowski, Biblioteka Wojewódzka i Miejska w Gdańsku, Dm 3281), w której ingerencje są znaczne. W obu wydaniach na kartach tytułowych zamieszczona została wzmianka o zmianach tekstu, zawiera ona ten sam tekst, który w szczegółach różni się kilkoma elementami, zwłaszcza dystrybucją diakrytów nad *á* jasnym, oboczną końcówką *-ymi* || *-emi* w narzędniku liczby mnogiej przymiotnika, por.: *Dla záchęceniá ciekawego Czytelniká, z poprawą sensu, słowy polerowniejszymi, teraz świeżo wydána* (1701) || *Dla záchęceniá ciekawego Czytelniká, z poprawą sensu/ słowy polerowniejszemi/ teraz świeżo wydána* (1739). Nota jest rodzajem reklamy, wyraża presupozycję co do gustu epoki i oczekiwań czytelnika. Ponieważ szczegółowe omówienie tego materiału jest tematem na osobne studium, w tym miejscu wypada zasygnalizować zjawisko na wybranych przykładach, które ilustrują ważniejsze zmiany. Będziemy się do nich miejscami odwoływać przy charakterystyce warstwy językowej siedemnastowiecznych wydań *Magielony*.

<sup>6</sup> W druku błędnie oznaczona jako 2.

wężełkim (B: s. 81, k. F)<sup>7</sup>. Oboczności zapisów tych zakończeń dotyczą każdego z omawianych wydawnictw, występują także we wznowieniach *Magielony* z XVIII stulecia, są bowiem zjawiskiem charakterystycznym dla doby średniopolskiej. Ponadto w druku B występuje jednostkowy zapis imienia *Wolfont* (B: s. 54, k. D3v), tj. z podwyższeniem [a] do [â] przed półotwartą [n], co stanowi wyjątek na tle regularnej pisowni *Wolfont*. Podobną interpretację należy przyjąć do formy *froncymmer* (B: s. 62, k. D7v), tj. z podwyższeniem [a] do [â], która poza tym jednostkowym zapisem ma w obu drukach pisownię *fráncymmer* (A: k. D6, D6v, B: s. 61, k. D7)<sup>8</sup>.

Jeśli punktem odniesienia uczynilibyśmy wzorcowe publikacje oficyny Łazarzowej czy Wirzbięty, to omawiane wydania uznać trzeba za wydawnictwa mało staranne, które wprawdzie respektują przyjęte już zwyczaje typograficzne, jednak w większym zakresie niż najlepsze druki są otwarte na żywioł uzusu, z typową dla niego wariantywnością oraz rozchwianiem pisowni. Do tego stanu dodatkowo przyczynia się obecność obsoletów, przeważnie reszduów pozostałych z wersji wcześniejszych, które sąsiadują z formami typowymi dla swoich czasów oraz sporadycznie wprowadzanymi innowacjami. Różnice między analizowanymi reedycjami utworu często mają też motywację czysto typograficzną, co wynika z konieczności rozmieszczenia przez składaczy odpowiedniej liczby znaków w rzędki i porcji tekstu na stronie, a także nierzadkimi błędami literowymi jako konsekwencją wielokrotnego przedruku.

Za zgodną ze średniopolskim obyczajem typograficznym, zarówno XVI, jak i XVII wieku, należy uznać pisownię omawianych druków, która wynika z zasady konwencjonalnej. Pisownia łączna i rozdzielna oraz wielką i małą literą w obu drukach mieści się w ramach ówczesnego uzusu, ale – zgodnie z dawnymi zwyczajami w tym zakresie – jest niestabilna i niekonsekwentna, nie zawsze pokrywa się w paralelnych miejscach analizowanych druków z XVII wieku, co uderza zwłaszcza w zapisach deskrypcji osób, tytułaturze, określeniach miejsc (*Hrábia, corka, krolewna, xiążę*, tj. *książę, Oćiec, Mátká, Pánowie, soldan* || *Zołdan* [‘sułtan’]). Niektóre deskrypcje, zarówno tytuły, jak i nazwy miejsc, podlegają propprializacji, jak na przykład *soldan* || *Zołdan*, która stała się imieniem władcy. Pod tym względem wydawnictwa te nie odbiegają jednak od przeciętnej produkcji typograficznej dawnych czasów.

W omawianych wydaniach, tak jak w większości druków średniopolskich, znajdziemy również przykłady pisowni fonetycznej, które dotyczą przede wszystkim często używanych form, w których dochodziło do ubezdźwięcznień lub udźwięcznień w wygłosie w zależności od pozycji danego słowa w zdaniu i/lub

<sup>7</sup> Niewykluczone, że w tym wyrazie mamy tu do czynienia z literówką.

<sup>8</sup> W wydaniach z osiemnastego wieku występuje pisownia *fracymmer* (1701: s. 61, k. D7, 1739: k. D7), która dominowała już w polszczyźnie XVI wieku.



sąsiedztwa fonetycznego. Najczęściej zjawisko to dotyczy słów takich, jak: *iuż* || *iusz*, *tudźież* || *tudźiesz*, *być* || *bydź*, *przyść* || *przyśdź*, jednostkowo *śiąśdź* (A: k. D) || *uścieć* (B: C, k. Dv)<sup>9</sup> oraz kilku innych wyrazów, w których upodobnienia zachodziły w innych pozycjach: *ztąd*, *potkać* || *podkać*, *proźbie*. Jak w wielu popularnych drukach, także w omawianych edycjach część zapisów jest wynikiem regionalnej udźwięczniającej wymowy międzywyrazowej przed samogłoską lub półotwartą, np. *gdyż iuż\_ináčzey bydź\_nie może*, (B: s. 12, k. B6v), *przyśdź\_mogło* (A: k. B4), *zeyśdź\_nie może* (A: k. B8) || *przyść\_mogę* (A: k. 8v) i *zeyść\_nie może* (B: s. 31, k. B8). Udźwięcznienia, zwłaszcza czasowników *być* i *przyść*, obejmują także inne sytuacje, niezwiązane z fonetyką międzywyrazową; zapisy zdradzające dźwięczną wymowę zdarzają się także przed głoskami bezdźwięcznymi, np. *mogł bydź policzon* (A: k. B4v).

Na wariantywność grafii obu druków składają się też inne zapisy o potencjalnie małopolskim podłożu gwarowym, jak na przykład zmazurzone zapisy *polico(n)* (B: s. 25, k. B5) || *policzon* (A: k. B4v) czy *społecnego* (B: s. 114, k. Hv), które ostatecznie uznać można również za literówki, gdyż warstwa typograficzna obu wydawnictw jest mało staranna.

Jako motywowane niedostatecznym rozróżnianiem dźwięcznego [h] i bezdźwięcznego [x] lub brakiem staranności typograficznej tłumaczyć można zapisy przez współczesną normę kwalifikowane jako błędy ortograficzne, np. *hęćią* (B: s. 5, k. A3), *Chrábiá* (B: s. 22, k. B3v), *roziecháli się* (B: s. 68, 69, k. E2v, E3 itd.) || *rozieháli się* (B: s. 68, k. E2v, tytuł).

Ortografia rejestruje także żywe w ówczesnej polszczyźnie zjawiska językowe, takie jak uproszczenia grup spółgłoskowych, np. *nieporzonnej miłości* (B: s. 81, k. F), *pośliźnie* (B: s. 30, k. B7v), która to wymowa ostatecznie utrwaliła się w polszczyźnie jako oboczna, ponadto zmiękczenia, np. *powieździe* (B: s. 30, k. B7v).

Przed wszystkim grafia obu druków rejestruje żywe wówczas w polszczyźnie rozsunęcia artykulacyjne w formach, które we wzorcowych drukach z połowy szesnastego wieku pojawiały się z rzadka, m.in. w rzeczowniku *mieysce* (A: k. B) czy formach czasownikowych *zeyśdź nie może* (A: k. B8) || *zeyść nie może* (B: s. 31, k. B8), notabene obocznie do genetycznie starszego *weście* czy *wyscie*.

W porównaniu do wydawnictw drukarni Łazarzowej omawiane druki stosują nowsze rozwiązania, zwłaszcza w zakresie oznaczania grup spółgłoskowych oraz sygnalizowania nosowości. Nowoczesną pisownię we wszystkich omawianych drukach ma grupa *szcz*, której zapisy można śledzić w licznie występującym w tym romansie wyrazie *szczęśliwy* oraz innych słowach z tej rodziny wyrazowej. Jednostkowe zapisy *szczęśliwy* (A: k. B3, B3v) w druku A można uznać za przykład residuum wersji wcześniejszych.

<sup>9</sup> Notabene ta ostatnia forma jest chronologicznie wcześniejsza.

Także pod względem zapisu samogłosek nosowych, zarówno w druku A, jak i B, mamy do czynienia z odejściem od zasady nieoznaczania nosowości w zaimkach przy czasowniku oraz ujednoczeniem pisowni wyrazów *między* i *szczęście* oraz formach im pokrewnych z samogłoską nosową. Brak w omawianych wydaniach wtórnej nosowości przed spółgłoskami nosowymi [m], [n], które spotyka się lokalnie w drukach z XVI i XVII wieku. Wariantywność dotyczy jedynie form *mieszkac* || *mięszkać*.

Pisownia siedemnastowiecznych druków potwierdza też innowacyjną w stosunku do stanu z połowy XVI stulecia antycypację palatalności (rozsunięcia artykulacyjnego) w wyrazie *mieysce*, która w drukach z połowy tego stulecia dopiero torowała sobie drogę. Ten sam proces poświadczają przytaczane już formy *zeyść* (B: s. 31, k. B8 || *zeyśdź* (A: k. B6v), ale wciąż chronologicznie starszą postać ilustrują zapisy *przyść* (A: k. B8) oraz wyrażenie *wolne weście y wyszcie* (A: k. Ev), *wolne weście y wyszcie* (B, s. 68, k. E2v)<sup>10</sup>.

Podobnie jak w innych dawnych drukach, także i w analizowanych wydawnictwach wahania pisowni potwierdzają brak stabilizacji niektórych form. Wariantywność dotyczy przede wszystkim cechujących się dużą frekwencją w tekście form z podstawą *jách-* || *jech-ać* oraz cząstki *na-* || *nay-* || *nai-* w funkcji przedrostka stopnia najwyższego. Oboczne zapisy nierzadko spotyka się obok siebie na jednej stronie, na przykład *nazacnieyszy kleynot, naymilszy synu* (B: s. 14, k. A7v), *naymilszy Rodzicy* || *namilszy rodzicy* (B: s. 12, k. A6v) i inne. Jeśli chodzi o pierwszy z wymienionych przykładów, trudno mówić o przewadze którejkolwiek z nich. Notabene także w wydaniach z XVIII wieku pisownia ta nie została ujednoczona. Jeśli zaś chodzi o pisownię przedrostka stopnia najwyższego, w obu omawianych drukach zaznacza się przewaga *naj-*, czym zdecydowanie odbiegają one od typowych produkcji z połowy XVI stulecia, kiedy to przewagę miała postać *na-*, którą dialektologia historyczna wiąże z wpływami regionu wielkopolskiego (przy prawdopodobnym wsparciu także wzorca czeskiego). W osiemnastowiecznych przedrukach *Magielony*, w których prefiks *naj-* występuje w zdecydowanej przewadze, forma *na-* ma charakter wyraźnie przestarzały. Stopniowe upowszechnienie przedrostka *naj-* jest wyrazem typograficznej modernizacji postępującej samorzutnie, tj. nie dokonywanej systemowo we wszystkich formach zawierających ten prefiks; użycie którejkolwiek nie zakłóca komunikatywności tekstu. Stosunkowo duża frekwencja zapisów z *nay-* || *nai-* jest niewątpliwie przejawem intuicyjnego wprowadzania przez siedemnastowiecznych typografów form typowych dla normy potocznej. Stanowi ona jednocześnie dystynktywną różnicę między praktyką wydawców *Magielony* w stosunku do uzusu drukarskiego z drugiej połowy XVI stulecia, kiedy w publikacjach dominowała postać z *na-*.

<sup>10</sup> Dopiero w druku z 1739 roku pojawił się zapis *weyszcie*, ale wciąż *wyszcie* (1739: k. E2v).



Wariantywność cechuje również pisownię form z kontynuantami śródgłosowej grupy *-źr<sup>2</sup>-*. Zapisy kontynuantów tej grupy w obu siedemnastowiecznych wydaniach *Magielony* także odbiegają od uchodzącej w opinii badaczy za literacką pisownię druków szesnastowiecznych<sup>11</sup>. Rozwój *-źr<sup>2</sup>-* (podobnie jak nagłosowych *sr<sup>2</sup>-* i *zr<sup>2</sup>-*) był zróżnicowany regionalnie, jednakże w drukach wzorcowych z połowy XVI wieku grupy nagłosowe najczęściej przybierały postać *śrz-* i *źrz-*, śródgłosowe zaś *źrz* lub *-yźrz-*, czyli z rozsunieniem artykulacyjnym o przybliżonej wymowie [-jźrz-], co uznaje się za przejaw utrwalenia w normie pisanej regionalizmu wielkopolskiego. De facto pisownia kontynuantów tych połączeń spółgłoskowych była bardziej zróżnicowana, często oparta na normach lokalnych<sup>12</sup>. W siedemnastowiecznych przedrukach *Magielony* grupa nagłosowa pojawiła się w wyrazie *srebrá* (A: k. H6v; B: s. 129, k. I), w żadnym z druków nie wystąpiła starsza postać z nagłosowym *śrz-* czy *śr-* (Dejna 1994, s. 66–67). Jeśli chodzi o pisownię grupy śródgłosowej, w obu drukach najrzadziej występują zapisy typu *-źrz-*, *-yźrz-*, które, jeśli już, to łatwiej spotkać w druku A, gdzie poza tymi zapisami przeważa pisownia typu *ujrzał* (*vyrzał*). Druk B zawiera więcej przykładów rozchwiania pisowni w zakresie grafii śródgłosowej grupy, odzwierciedla formy uznawane za regionalne, północno-małopolskie *nie wyżrał*, *vyźrzawszy* (B: s. 99, k. G2), *vyźrzała wujka* (B: s. 102, k. G3v). Pisowni typu *ujrzał* [*vyźrał*] również przypisuje się północnomłopolską genezę, odbiega ona jednak od norm proponowanych przez wzorcowe oficyny krakowskie w połowie XVI wieku. Często spotykana w druku krakowskim A pisownia typu *ujrzeć* [*vyrzeć*], *ujrzawszy* [*vyrzawszy*] (m.in. A: k. F8v), ma także małopolskie podłoże gwarowe. Mimo że jest tożsama ze współczesną pisownią<sup>13</sup>, chronologicznie później upowszechniła się w drukach w stosunku do szerzonej w połowie XVI wieku przez normotwórcze oficyny ortografii opartej o wymowę wielkopolską.

Wydania *Magielony* z XVII wieku mają dodatkowe właściwości druków popularnych, mianowicie ogólny brak staranności typograficznej, na którą składa się niemała liczba uchybień, w kodykologii określanych mianem *lapsus calami*, które w tym wypadku należy złożyć na karb wielokrotnego przedrukowywania utworu. Ten typ uchybień obejmuje literówki, przekształcenia, opustki, powtórzenia czy wtrącenia. Błędy literowe w niektórych miejscach wypaczają lub całkowicie

<sup>11</sup> Brak zróżnicowania przykładów na zapis kontynuantów grup nagłosowych *śr-* i *źr-*.

<sup>12</sup> Dawne prasłowiańskie grupy *sr<sup>2</sup>*, *zr<sup>2</sup>*, które dziś w polszczyźnie ogólnej mają swoje kontynuanty w postaci grup *śr*, *źr*, *jrz*, , odmiennie rozwijały się w różnych regionach Polski. Na obszarze Małopolski i Mazowsza rozwinęły się one podobnie jak w języku ogólnym, np. *środa*, *źródło*, ale też: *uźreć*. Tę właśnie wymowę rejestruje druk B. Brak w nim form znanych z północnej Małopolski, gdzie grupy te uległy przestawce. W Polsce zachodniej zaś powstały grupy *śrz*, *źrz* (z czasem też *jźrz*), uznane za normę literacką do XIX wieku (m.in. Dejna 1994, s. 66–67).

<sup>13</sup> Współczesna pisownia została wprowadzona na początku XIX stulecia, jest uważana za przejaw wpływu wymowy mazowieckiej.

zmieniają sens zdań, przez co wymuszały modyfikację tekstu przy kolejnych wznowieniach. Przykładem usterki zmieniającej sens jest zdanie, w którym opiekunka Magielony, Potencjana, odkrywszy ucieczkę kochanków, pobięła do gospody, w której zatrzymał się hrabia Piotr. W druku A sens jest klarowny: *bieżała do rycerzowej gospody* (A: k. E7/7v), tymczasem w druku B czytamy, *bieżała do Rycerzow y gospody, pytáiąc się o nim* (B: s. 77, k. E7). Możemy domniemywać, że w wersji, która była podstawą przedruku B, w tym zdaniu wystąpił przymiotnik dzierżawczy w odmianie prostej, czyli *rycerzowá gospodá*, dlatego też Potencjana *bieżálá do Rycerzow y gospody*. Składacz prawdopodobnie nie rozpoznał już konstrukcji z przymiotnikiem w odmianie prostej i według własnego pomysłu rozłożył tekst w linijce, tworząc zdanie, którego sens podważa dobre imię i konduité obu bohatererek.

W obu drukach z XVII wieku zdarzają się zakłócenia sensu, braku komunikatywności zdań z powodu literówek i drobnych przeróbek w tekście. Właściwie dopiero równoległa lektura dwóch wydań pozwala zrozumieć pierwotny sens, o czym świadczy przykładowa wypowiedź jednej z bohatererek: *A což rozumiesz, nie mászci v Páná Bogá w zględu ná te vpstrzone száty, ták we zley szácie plátney jest v niego człowiek vbogi, ták bogácz w zlotogłowie* (A: k. G); *A což sobie rozumiesz? niemaszci v P. Bogá w zględu ná vpstrzone száty, ták we zley szácie plátny jest v nie(go) człowiek ubogi, jak bogacz w zlotogłowie* (B: s. 100, k. G2v). Przykład zmiany, która prowadzi wręcz do zaburzenia sensu, znajdujemy m.in. w replice cesarza tureckiego *Nic się nie tworzą młodzieńce* (A: k. F3v) z wydania A, która w wydaniu B ma zrozumiałą formę: *Nic się trwoż młodzieńce* (B: s. 88, k. F4v). W przeciwieństwie do wcześniejszych przykładów, gdy zdania z lapsusami były logiczne i wpisywały się w tok narracji, w replice cesarza z wydania A mamy zdanie niezrozumiałe.

Oczywiście nie ma powodu przyjmować, że znane nam wydania A i B są ze sobą powiązane, jednak na podstawie porównania różnic między nimi można się domyślać motywacji niektórych poprawek lub można zakładać, że istniało kilka wariantów tekstowych utworu. Pośrednio jednak niektóre pomyłki utwierdzają nas w przekonaniu, że tłumacz korzystał z wersji niemieckiej utworu lub znał ją dobrze. Nie wiemy, czy występujące w paralelnych fragmentach formy *náwrócić* (z wydania A) i *nie wrócić* (z edycji B) znalazły się w wyniku pomyłki jednego z drukarzy, ponieważ jednak czasowniki wyrażają zgoła odmienną treść, pozostawienie ich w każdym z druków wymagało od wydawców zabiegów ujednolaczających treść. O tym, że mamy tu do czynienia ze świadomym działaniem, świadczyć mogą zabiegi zdradzające namysł nad wydawanym utworem, który widać przy porównaniu następujących passusów z edycji A i B:

Gdy tám przez trzy dni w onym miástecku Mágieloná w oney gospodzie przemieszkiwała [...] myśliá sobie [...] iż **gdyby się** ieszcze zginiony moy namilszy **małzonek náwrócił mnie nie lža, iedno** się tu stárác o iákim mieyscu, gdzieby głowę swą bezpiecznie schronić moglá á Panu Bogu służyć... (A: k. G4)

W druku B użyto zaprzeczonego czasownika *nie wrócić*, brak też partykuły/przysłówka *jeszcze*:

Gdy tám przez trzy dni w onym miástecku Mágieloná y oney gospodzie przemieszkiwała [...] myśliá sobie [...] iż **gdyby się** zginiony moy naymilszy małzonek **nie wrócił, nie przyszłoby ináczey, iedno** się tu stárác o iákíe mieysce, gdziebym głowę swą bezpiecznie schronić moglá, á Pánu Bogu służyć... (B: s. 106, k. G5)

Mimo że *náwrócić* z druku A mogłoby zostać uznane za błąd zecera, jednak czasownik *nawrócić* jest ósrodkiem zdania poprawnego, logicznego, aczkolwiek służy do wyrażenia zgoła innej myśli na temat powrotu bohatera niż podobne zdanie z druku B. Ze zdania z druku A wynika, że Magielona planując swoją przyszłość, zakłada, że ukochany jeszcze powróci, tj. *náwróci*, gdy tymczasem z treści paralelnego zdania z druku B wnosimy raczej o wątpliwościach bohaterki co do powrotu ukochanego. Tekst niemiecki pozostawia otwartą przestrzeń do interpretacji co do powrotu Piotra, jako że w zaznaczonym zdaniu podrzędnym pojawia się tryb przypuszczający:

DJeselige nacht setzt jr die schoene Magelona imm hertzenn für [/] **dieweyl der Peter nit heim kommenn were** sie wolt sich an ein ende wenden / da sie dem allmechtigen Got andechtighklich moechte dienen / damit sie jr junckfrawschaft dester bas moechte vnbefleckt behalten / vnd ob sie moechte etwas erfahren von jrem lieben Peter / Dann sie verhoffet da mer etwas erfahren von jm dann anderst wa... (s. 655)<sup>14</sup>

Tymczasem w czeskiej wersji w tym fragmencie myśl bohaterki jest wyrażona za pomocą zdania okolicznikowego przyczyn w trybie oznajmującym:

Té pak noci rozmejšlela krásná Magelona v srdci svém, **poněvážž ještě Petr domu nepřijel**, že by se chtěla do těch krajín obrátiti, kdež by Pánu Bohu všemohoucímu

<sup>14</sup> Tekst niemiecki cytujemy w transliteracji wg krytycznego wydania pierwodruku: *Romane des 15. und 16. Jahrhunderts. Nach den Erstdrucken mit sämtlichen Holzschnitten*, wyd. J.D. Müller, Frankfurt/Main: Deutscher Klassiker Verlag, 1990, s. 589-677. Tekst czeski cytujemy w transkrypcji wg krytycznego wydania najstarszej z zachowanych edycji (1780): *Tři knížky lidového čtení. Meluzína, Magelona, Jenovefa*, wyd. J. Kolár, Praha: Lidové noviny, 2000, s. 113-191. Oba wydania współczesne konfrontowałyśmy z podstawami edycji: *Die Schoen Magelona*, Augsburg: Georg Steiner, 1535, Berlin Staatsbibliothek, sygn. Yu 2411 R; *Welmi vtěssená, a kratochwjl-ná Hystorye, O krásné Panně Mageloně, Dceři Krále z Neapolis*, Olomouc: Josefa Terezie Hirnleová: 1780, Knihovna Národního Muzea (Praha), sygn. 27 E 17. Nie modernizujemy też pisowni dłuższych cytatów z polskich druków.

nábožně sloužiti a panenství svého tím lépe a neporušeně ostříhati a o svém nejmilejším Petrovi předzvěděti mohla... (s. 169)

Czeski tłumacz stwierdza zatem, że Piotr jeszcze nie przyjechał do domu, traktując konstrukcję przypuszczającą *nit heim kommen were* jako czas przeszły *was* (dzis. *war*)<sup>15</sup>. Polski tłumacz – co potwierdza jego kompetencje językowe – rozpoznał tryb przypuszczający, który oddał za pomocą spójnika *gdyby*, niezależnie od czasownika z obu druków. Powodem tak odmiennych interpretacji w wersji polskiej i czeskiej jest dwuznaczność przysłówka *dieweil*, który miał wówczas dwa znaczenia: 1) *weil*, czyli ‘ponieważ’, jak w przekładzie czeskim, i 2) *so lange als* – ‘tak długo, jak’ (podobne do ang. *while*)<sup>16</sup>. Jeśli jednak wybierze się, jak tłumacz czeski, znaczenie pierwsze, wtedy nieprawidłowe byłoby – także w zdaniu niemieckim – użycie trybu przypuszczającego. Poprawny sens tego niemieckiego zdania zawiera więc następująca parafraza: ‘tak długo, jak byłby nie wrócił’. Okazuje się, że polski druk B pozostaje w bliskości formalnej i semantycznej z podstawą niemiecką, od której druk A się nieco oddala, zachowując jednak tryb przypuszczający.

Stanowi to kolejny dowód na to, że polski tłumacz musiał mieć za podstawę tekst niemiecki, ponieważ wersja czeska jest w tym zdaniu jednoznaczna i nawet nie sugeruje rozważań na temat możliwości braku powrotu Piotra. Dążenie do dokładnego oddania w języku polskim sensu wynikającego z niemieckiej podstawy sprawiło nie lada kłopot polskim wydawcom. Przyczyną wprowadzonych przez nich zmian mógł być pomyłkowy zapis *nawrócić* zamiast *nie wrócić*, który wymusił namysł interpretacyjny nad tym fragmentem. Z drugiej strony, wydawca druku B mógł korzystać z redakcji zawierającej czasownik *nie wrócił* – wówczas należałoby przyjąć, że druk A podaje w tym miejscu tekst skażony.

Można też hipotetycznie doszukiwać się związku między drukami A i B, przy czym wersja A reprezentowałaby wcześniejsze wydanie *Magielony* niż druk B. Podstawą takiej hipotezy może być użycie w tym fragmencie w wydaniu A nieco regresywnej konstrukcji *nie lža, iedno*<sup>17</sup>, w druku zaś B konstrukcji dłuższej *nie przyszłoby inaczej, iedno*, która – co ważne – w sposób omowny oddaje sens nie-

<sup>15</sup> Por. np. zdanie: *der ye von einer muotter geborn was* (s. 649).

<sup>16</sup> Zob. hasło *dieweil*, w: *Deutsches Wörterbuch von Jacob Grimm und Wilhelm Grimm* [Bd. 2, Sp. 1146], wersja zdigitalizowana na stronie *Wörterbuchnetz des Trier Center for Digital Humanities*. Pozyskano z <https://www.woerterbuchnetz.de/DWB?lemid=D02453> [data dostępu: 1.06.2022].

<sup>17</sup> Tu występuje jako wyrażenie *nie lža, iedno*, które (zanotowane jako *nie lža* [...], *je(d)no*) ma w SPXVI ponad 200 poświadczeń, w KorBa już tylko 65 poświadczeń. Pozyskano z <https://sxvii.pl/> [data dostępu: 2.05.2022]. W SPXVI wyrażenie użyte jest w funkcji zbliżonej do partykuły podkreślającej konieczność i wyłączność: ‘nie pozostaje nic innego, nie może być inaczej,

co kosztniejszego w tym czasie (jak wynika z danych słownikowych) wyrażenia *nie lza, iedno*.

## Wybrane dynamiczne kategorie gramatyczne

Badacze podkreślają, że stulecia XVI i XVII miały istotny wpływ na kształtowanie się systemu gramatycznego polszczyzny, ponadto okres ten cechowała wewnętrzna dynamika; w stuleciu XVI zostało zainicjowanych wiele procesów oraz postępowała ich intensyfikacja, w stuleciu XVII – kulminacja, a w następnych – normalizacja i/lub stabilizacja (Ostaszewska 2002, s. 75, por. też Książek-Bryłowa 1992, s. 117–190). Tak zorientowane opisy stosują podział na procesy wygasające, znajdujące się w fazach intensyfikacji, kulminacji i/lub normalizacji. Ten kierunek analizy został przyjęty także do charakterystyki polskich wydań *Magielony*. Omówienie zjawisk wygasających ma na celu – z jednej strony – wskazanie potencjalnych residuów i „świadców” wersji wcześniejszych, z drugiej zaś – zarysowanie obszarów zmian w reedycjach. Ogląd zjawisk językowych pozwala oszacować siłę argumentów historyczno-gramatycznych w ocenie ewentualnej zależności od języka czeskiego lub/i niemieckiego.

Przegląd cech wypada zacząć od konstatacji, że pod względem właściwości fleksyjnych obu zachowanym wydaniom *Magielony* bliżej do polszczyzny połowy XVII wieku aniżeli do stanu polszczyzny z drugiej połowy poprzedniego stulecia<sup>18</sup>. Zjawiska, które Artur Rejter (2002) uznał za schyłkowe w XVII stuleciu, w omawianych drukach praktycznie nie występują. Wśród rzeczowników męskich nieżywotnych w dopełniaczu liczby pojedynczej panuje nowy podział końcówek *-a* || *-u*, to samo dotyczy celownika liczby pojedynczej rzeczowników

---

na pewno się tak stanie, konieczne jest’, zob. SPXVI – *nie lza*. Pozyskano z <https://spxvi.edu.pl> [data dostępu: 1.05.2022].

<sup>18</sup> Szczegółowe dane dotyczące poszczególnych kategorii zob. m.in. (Rejter 2002, s. 75–102). Artur Rejter (2002), autor rozdziału dotyczącego deklinacji rzeczowników, zjawiska z zakresu fleksji imiennej omawia w podziale na procesy wygasające i procesy w fazach intensyfikacji, kulminacji i/lub normalizacji. Za wygasające badacz uznał w deklinacji męskiej genetyczną repartycję końcówek *-a* || *-u* w dopełniaczu liczby pojedynczej, zwłaszcza większy zakres końcówki *-a* w rzeczownikach nieżywotnych, co w XVII stuleciu dotyczy przeważnie określonych wyrazów (*klasztora, pokoja, stoła, krucyfixa, sygneta, Monastera, apocrypha* i kilku innych oraz *-u* w dopełniaczu liczby pojedynczej *Magdeburgu, środka, nagrobku*). Do wygasających zjawisk Rejter zaliczył także genetyczną końcówkę *-u* w celowniku liczby pojedynczej (poza ustabilizowanymi formami) oraz pierwotną odmianę w miejscowniku liczby pojedynczej typu *bodze* (poza wahaniami w odmianie *pan, syn, dom*). Ponadto za wygasające w XVII stuleciu uznał on formy narzędnika liczby pojedynczej rodzaju nijakiego typu *baczenim, okazanim* oraz genetyczny celownik liczby mnogiej rodzaju żeńskiego typu *paniam, personam*. Materiał językowy z obu wydań *Magielony* nie pozwala na pełną charakterystykę wszystkich wymienionych kategorii.

męskich. Również w miejscowniku liczby pojedynczej rodzaju męskiego repartycja końcówek jest (poza jednym wyjątkiem w druku A) zgodna ze stanem z końca XVI i XVII wieku, zbliżona do stanu współczesnego. Za nietypową z perspektywy rozwoju tego przypadku w języku polskim należy uznać formę *po światu* w zdaniu, w którym królowna puszcza wolno konie *Iuż teraz iedźcie po światu gdzie się wam zda* (A: k. F8v); w wyrażeniu *po światu* końcówkę *-u* tłumaczy się przeważnie wpływem czeskim lub brakiem stabilizacji w związku z kształtowaniem się nowych zasad doboru końcówek w tym przypadku<sup>19</sup>. W druku B, podobnie jak w drukach z XVIII wieku rzeczownik *świat* ma formę typową *idźcie teraz po świecie* (B: s. 99, k. G2), w związku z tym zapis *po światu* z druku A można uznać za residuum z przekazu wcześniejszego. Jeśli ten zapis chcielibyśmy interpretować jako potencjalną zależność od czeszczyzny, to trzeba tu widzieć raczej wpływ na język polski (ogólny), niekoniecznie zaś bezpośrednią zależność tekstową<sup>20</sup>. W kategoriach formy osobliwej lub residuum – gramatycznego świadka wcześniejszej wersji należy potraktować również jednostkowy zapis *w ubierze* (A: k. G2), rejestrujący postać bez wyrównania w temacie. Proces wyrównań tematycznych w odmianie rzeczowników nasilił się w ostatniej ćwierci XVI stulecia.

W wołaczu liczby pojedynczej uwagę zwracają zapisy *młodzieńce*, które wystąpiły w obu analizowanych drukach (A: k. F3v; B: s. 88, k. F4v). Pisownia wskazuje raczej na odstępstwo natury morfonologicznej (regularnych alternacji tematycznych), najprawdopodobniej jednak można tu mówić wyłącznie o podłożu fonetycznym na tle mazurzenia, ponieważ rzeczownik *młodzieniec*, tj. miękko-tematowy na *-ec*, zachowywał zgodnie z regułami repartycji końcówek w tym przypadku dawną końcówkę *-e*, ale z alternacją *c : cz*. W tym wypadku zachowana jest właściwa końcówka, składacze pominęli alternację w wygłosie tematu rzeczownika.

Obydwa druki siedemnastowieczne dokumentują zaawansowaną demorfologizację rodzaju gramatycznego w celowniku, narzędniku i miejscowniku liczby mnogiej w deklinacji rzeczownikowej, co przy założeniu, że mamy do czynienia ze wznowieniami tekstu szesnastowiecznego, należy uznać za przejaw spontanicznej modernizacji językowej dokonywanej przez typografów przy wznowieniach utworu, bo jak podkreślają badacze, proces wyrównania końcówek w tych trzech przypadkach został zapoczątkowany w XVI stuleciu (notabene nierównomiernie

<sup>19</sup> Gebauer (1896, s. 38–39) zwraca uwagę na repartycję końcówek w zależności od przyimka, np. *na světě*, ale *po světu*.

<sup>20</sup> Nie mamy pewności, jak wyglądało to zdanie w szesnastowiecznych czeskich edycjach *Magielony*, w dostępnej nam wersji w połączeniu z przyimkami *po i v* ma końcówkę *na svět-ě*: *Jakož váš pán se ode mne ztratil a mne po světě hledá, tak také chci, abyste v světě běželi, kamžkoli chcete* (s. 165).



dla każdego przypadku i form wyrazowych). W tekstach zarówno z ostatniej ćwierci XVI stulecia, jak i pierwszej XVII wieku znajdujemy jeszcze liczne przykłady realizacji dawnych końcówek, zwłaszcza narzędnika i miejscownika, natomiast w celowniku już na przełomie XVI i XVII stulecia dokonana się normalizacja (Rejter 2002, s. 80, por. też Rzepka 1985). W analizowanych drukach występują ujednoczone formy celownika liczby mnogiej: *ślugom, służbom* (A, k. B), *gonitwom* (A, k. B, B2r,v), *spráwom* (B, s. 1, 14), *krotofilom* (B, s. 2), *rzczechom* (B, s. 8), *zabáwom* (A: k. D5) *pániom i pánnom* (A: k. D5v; B: s. 60, k. D6v)<sup>21</sup>. Brak wahań w tym zakresie i resztków stanu dawniejszego świadczy o samorzutnej modernizacji podczas kolejnych edycji. Podobną konstatację należy odnieść, jeśli chodzi o miejscownik liczby mnogiej, do wyrazów *dobrách* (B: s. 1), *obyczaiách* (B: s. 1, 7), *dzielách* (B: s. 6), *obrázach, obrazkách* (A: k. G5; B: s. 108, k. G6v) itp.<sup>22</sup> W porównaniu do druków z drugiej połowy XVI stulecia w analizowanych wydaniach znacznie zaawansowana jest demorfologizacja narzędnika liczby mnogiej, dominują formy typu *synámi, młodzieńcámi* (bez form obocznych typu *syny, synmi, młodzieńcy*, które współwystępowały w drukach z XVI stulecia)<sup>23</sup>. Jedynie kilka rzeczowników zachowuje starsze postaci tego przypadku, są to dawny *-n*-tematowy [*ciskał*] *kámięmi* (A: k. E8; B: s. 81, k. F) oraz zleksykalizowane formy, jak *ukládnymi słowy* (m.in. B: s. 11, k. A6). Materiał językowy obu analizowanych wydań *Magielony* potwierdza również ustalenia Wojciecha R. Rzepki (1985, s. 90–92), że genetyczna końcówka narzędnika dłużej utrzymywała się w rzeczownikach niesamodzielnych składniowo, tj. wchodzących w skład wyrażen przyimkowych, np. *między inszymi dworzány* (A: k. D5; B: k. D5v), *między Hersty* (A: k. D6v), *między Herszty* (B: s. 62, k. D7v), *z innemi Pány* (A: k. E; B: s. 66, k. Ev), *między narody* (m.in. A: k. B, B5). Notabene, w tych pozycjach genetyczne końcówki zachowały się także w przedrukach osiemnastowiecznych. Podsumowując, należy stwierdzić, że pod względem stopnia zaawansowania demorfologizacji rodzaju oba wydania *Magielony* odbiegają od przeciętnych druków nie tylko

<sup>21</sup> SPXVI dla przykładowego rzeczownika *pani* podaje następujące dane dla tego przypadku: *paniām* (128) : *paniom* (5); zob. *pani*, [spxvi.edu.pl](http://spxvi.edu.pl) [data dostępu: 29.05.2022].

<sup>22</sup> Wojciech R. Rzepka (1985, s. 124) wykazał, że poza zleksykalizowanymi formami (takimi jak *niebiesiech, leciech, słowiech*) tempo zmian w masculinach i neutrach przebiegało w kilku etapach, w okresie 1574–1590 – udział nowej końcówki wynosił ok. 58%, 1610–1623 – 92,5%, 1643–1660 – 98,5%, 1681–1697 – 98%. Por. też uwagi A. Rejtera na ten temat (2002, s. 91–94).

<sup>23</sup> Według Wojciecha R. Rzepki i Artura Rejtera tempo narastania końcówki *-ami* w narzędniku liczby mnogiej było różne dla masculinów i neutrów. Dla materiału ze źródeł prozatorskich poznański badacz przyjął następujące wartości: 1574–1590 procentowo zasięg końcówki *-ami* wynosił 31,5%, 1610–1623 – 77,5%, 1643–1660 – 87,5%, 1681–1697 – 83,5%. Nieco wolniej przebiegał proces narastania form z końcówką *-ami* w rzeczownikach rodzaju nijakiego, wśród których pod koniec XVI wieku nowa końcówka wynosiła zaledwie 6,5%, a pod koniec następnego stulecia 46% (Rzepka 1985, s. 65 i 70, Rejter 2002, s. 89–91).

z połowy, ale nawet końca XVI stulecia, reprezentują stan przeciętny dla druków z drugiej połowy wieku XVII.

Jeśli chodzi o realizację kategorii żywotności w bierniku liczby pojedynczej odmiany rzeczowników męskich, warto odnotować obsoletywną formę biernika równego mianownikowi w wyrażeniu *na koń*. Genetyczny biernik rzeczownika żywotnego w liczbie pojedynczej równy mianownikowi, a nie dopełniaczowi wystąpił w zdaniach *na jeden koń wsadził...* (A: k. E5) oraz *Piotr Hrábiá [...] ták rozpuścił koń* (A: k. D7v). Rzeczownik *koň* pojawił się wraz z określnikiem, a więc nie jako spetryfikowane wyrażenie, taka jego postać jest zapewne swego rodzaju residuum z wcześniejszych wersji. Jednak z ewolucji tej formy mamy prawo domniemywać, że stary biernik mógł wciąż być używany w połowie XVII wieku jeszcze nie na zasadzie leksykalizacji, o czym decydować mogła właśnie częstość użycia. Poza tymi jednostkowymi przypadkami w zakresie realizacji żywotności w deklinacji męskiej w liczbie pojedynczej panuje stan już ustabilizowany, nie odbiegający od współczesnego, np. *począł ptáká gonić* (A: k. E8; B: s. 81, k. F), *kształcik vyrzał* (A: k. E7v). Odmienności od stanu współczesnego wynikają jedynie z innej rekcji *podnioźszy Hełmu swego iáchał* (A: k. D8v).

O ile kategoria żywotności realizowana w liczbie pojedynczej deklinacji męskiej w połowie XVII stulecia była już w pełni ukształtowana, o tyle kategoria męskoosobowości była w fazie rozwoju, dlatego w obu analizowanych drukach jest realizowana według stanu średniopolskiego. Najwięcej przykładów dotyczy biernika liczby mnogiej rzeczowników, zaimków, który reprezentuje stan dawniejszy, czyli brak synkretyzmu biernika i dopełniacza dla form męskich osobowych, np.: *Tám iáko ie hoynie czestował* (B: s. 3, k. A2), *począł ie* (tj. matkę i ojca) *cieszyć* (B: s. 12, k. A6v), *sławę nád wszytkie otrzymał* (A: k. B3), *poczciwość nád inne pokazowali* (A: k. B3; B: s. 21, k. B3), *posły swe [...] rozesał; uczynił krol wielkie wesele ná one zacne ludzie* (A: k. Ev; B: s. 68, k. E2v)<sup>24</sup>. Podobnie w modlitwie Magielony: [Chryste] *ktory wszytkie ludzie Chrześciańskie názywasz brácią y siostrámi swymi* [B: swoimi] (A: k. G4; B: s. 102, k. G3v); *dla zboycow odzieraiających ludzie przechodzące* (A: k. G3; B: s. 104, k. G4v), *náwiedzaiąc chore* (A: k. I3v), *náwiedzić miłe rodzíce swoje* (A: k. I2), *Rodzíce [...] náwiedzicie* (A: k. I6). Notabene dopiero w druku z 1739 roku pojawiają się częstsze, choć wciąż wybiórcze poprawki na rzecz synkretyzmu biernika z dopełniaczem dla rodzaju męskoosobowego. Różnice między wydaniem A i B dotyczące doboru końcówki czy zakłóceń związku zgody między określeniami i rzeczownikami męsko- i niemęskosobowymi dowodzą, że proces zmiany był zainicjowany. Zjawisko to ilustrują następujące przykłady: [piękność królowny] *sámá przez mię porażála wszytkie*

<sup>24</sup> Dopiero w wydaniu z 1739 w tym fragmencie pojawia się zmiana, wprawdzie zachowana została dawna końcówka biernika liczby mnogiej w zdaniu *posły rozesał*, ale dalej zmieniony jest przykład w zdaniu mówiącym, że król uczynił wesele *dla onych zacnych ludzi*.

me **przeciwniki** ktorzy mię od niej odrzucić chcieli (A: k. E2v; B: s. 69, k. E3), pohołodowała wszystkie przeciwniki moje (A: k. E2v), zhołodowała **wszystkie przeciwniki** moje (B: s. 69, k. E3).

Ponadto w drukach A i B spotyka się przykłady synkretyzmu biernika i dopełniacza liczby mnogiej, np. w zapisie *nád inszych pozyskać* (B: s. 7) oraz już na pierwszej karcie *zâprosił powinnych swych* (B: s. 1), czy w zdaniu *I ták wiele zacnych ludzi [...] przypomniemy* (A: k. D6; B: s. 60, k. D6v), tu jednak mamy do czynienia ze staropolską rekcją dopełniaczową (Rzepka 1973, s. 103–124).

W mianowniku liczby mnogiej przy podmiocie szeregowym: *Przednieysze Xiążęta i Pánowie błogosławili...* czasownik zachowuje rodzaj męskoosobowy, który narzuca rzeczownik *Pánowie*, w tym zdaniu określenie *przednieysze* dopasowuje się do rzeczownika *książęta*, przybierającego pierwotną odmianę według deklinacji nijakiej (tzw. *t-* tematowej). Rzeczownik *książę* ma – zgodnie ze stanem średniopolskim – w obu drukach dwojaki gramatyczny rodzaj, zarówno nijaki, jak i męski. Ten pierwszy realizuje się przez zachowanie genetycznej, nijakiej odmiany oraz narzucanie łączliwości z przydawką w rodzaju nijakim w liczbie pojedynczej: *zácne Książę z Księżną przyiácháli* (A: k. G5), *żem jest tego Herbu, co i Xiążę Apostolskie* (A: k. k. C6v; B: s. 45, k. C7) oraz w orzeczeniu imiennym z czasownikiem *być*: *było zacne Xsiążę ná imię Wolfáng* (B: s. 1, k. A1)<sup>25</sup>. Rodzaj męski zaś ujawnia się w łączliwości z innymi czasownikami w liczbie pojedynczej<sup>26</sup>, np. *Książę przyjął* (A: k. G6), *Tákże też Wolfáng Xiążę roskazał* (A: k. G7v) itp. Wahania występują w liczbie mnogiej, gdzie rzeczownik ten raz narzuca określnikom rodzaj męski osobowy: *Pánowie, przednieyszi Xiążęta* (B: s. 68, k. E2v), w innym miejscu niemęskoosobowy (a raczej w związku z pierwotnym rodzajem paradygmat właściwy dla rzeczowników nijakich), *Przednieysze Xiążęta* (A: k. E). Rzeczownik *rodzicy* zachowuje swoją wcześniejszą końcówkę *-i* || *-y*: *naymilszy Rodzicy* || *namilszy rodzicy* (B: s. 12, k. A6v).

W XVII wieku doszło do zmian analogicznych powiązanych z rozwojem rodzaju męskoosobowego rzeczowników oraz łączących się z nimi składnią zgody przymiotników, liczebników i zaimków męskoosobowych. Wyrazistym wykładnikiem stała się końcówka *-i* z poprzedzającą ją spółgłoską miękką, co spowodowało, że w formach zakończonych na *sz* dokonała się wymiana stwardniałego już wygłosowego *sz-y* na *ś-i*. Graficznym śladem dokonujących się zmian są regularne zapisy w druku B, takie jak *inszi wszyscy* (B: s. 66, k. Ev), *Pánowie, przednieyszi Xiążęta* (B: s. 68, k. E2v), *wszyscy pánowie Rádni przednieyszi* (B: s. 59, k. D6), w których drukarz – jak się wydaje – zaznacza miękkość końcówki *-i*,

<sup>25</sup> To zdanie znajduje się także w wydaniach z XVIII wieku.

<sup>26</sup> SPXVI – *książę* potwierdza zaawansowane zmiany w łączliwości tego rzeczownika w tekstach z XVI wieku, jako rodzaj nijaki i męski traktowano zapisy typu *to książę był, ci książęta były*. Pozyskano z [spxvi.edu.pl](http://spxvi.edu.pl) [data dostępu: 1.06.2022].

sygnalizując raczej odejście od zdyspalatalizowanej wymowy (*szy*). W analogicznych miejscach w druku A zapisy mają regularną postać *sz-y*, np.: *inszy wszy-scy* (A: k. D8v), *Pánowie przednieyszy Xiqžętá* (A: k. E2), *wszyscy Pánowie Rádni przednieyszy* (A: k. D5). Notabene w drukach osiemnastowiecznych zmiana jest już w pełni potwierdzona zapisami typu *insi* (1701: k. Ev), *Panowie przednieysi, Xiqžętá* (1701: k. E2v) itp.

W deklinacji żeńskiej znacznie mniejszą wariantywność w porównaniu do stanu z drugiej połowy XVI stulecia wykazuje dopełniacz, celownik i miejscownik liczby pojedynczej miękkotematowej odmiany samogłoskowej<sup>27</sup>, według której odmieniały się także rzeczowniki męskie *hrábiá* i *márgrábiá*. W zakresie dystrybucji końcówek dopełniacza (w niewielkim stopniu także celownika) tego paradygmatu ujawniają się też różnice między analizowanymi edycjami siedemnastowiecznymi i drukiem z 1701 roku a wydawnictwem z 1739 roku. W deklinacji żeńskiej zarówno w druku A, jak i B rzeczowniki z *á* jasnym w mianowniku regularnie przyjmują dziedziczną końcówkę *-ě*, np.: *ziemie, hrábie*, np. *Piotrá hrábie* (wiele zapisów), *rycerz zíemie Prowincyej* (wiele zapisów), *szedszy do celle* (B: s. 115, k. H2), *brat Márgrábie* (A: k. D6; B: s. 60, k. D6v; 1701: s. 60, k. D6v; 1739: D6v). Rozszerzoną końcówkę *-yjej* || *-ijej* mają głównie wyrazy zapożyczone oraz rzeczownik *gospodyni*, np.: *mowiła do oney Gospodyniej* || *do gospodyniej* (A: k. G4; B: s. 105, k. G5). Dalszą modernizację końcówek deklinacji żeńskiej obserwujemy dopiero w wydaniu z 1739 roku, kierunek zmian ilustrują przykłady: *od Prowincyej aż do Aregoniej* (A: k. G3); *od Prowincyej aż do Arágoniej* (B: s. 105, k. G5); *Od Prowincyi aż do Arágoni* (1739, s. 105, k. G3v)<sup>28</sup>. W tym ostatnim wydawnictwie końcówka dawna *-e* utrzymuje się jedynie w wyrazach o częstym użyciu, czyli takich formach, jak *ziemie* oraz *hrábie* (choć tu też zdarzają się zapisy z końcówką *-i* (np. *hrábi*), np. zapisowi *Piotra Hrabi z Prowincyi*

<sup>27</sup> Repartycję końcówek dopełniacza, celownika i miejscownika liczby pojedynczej deklinacji miękkiej A. Rejter (2002, s. 94–95) opisuje jako zjawisko dynamiczne. Zainteresowanie badaczy budziła przede wszystkim końcówka *-ej*, która najwięcej poświadczeń miała w drugiej połowie XVI wieku, występując regularnie w rzeczownikach zapożyczonych, zakończonych na *-ijá* || *-yjá*, rzeczownikach obcych i rodzimych zakończonych na *á* oraz *i* w mianowniku liczby pojedynczej. Powołując się na ustalenia Anny Kowalskiej w tej kwestii, Rejter pisze: „W najstarszym okresie w dop. l. poj. panowała końcówka *-ě*, w cel. i msc. *-i*. W związku z dwufazową lekko dyftongiczną wymową [ě] już w końcu XIV w. pojawiła się w dop. l. poj. końcówka *-ej*, która w XV i XVI w. [...] używana była także w cel. i msc. l. poj. W XVII w. na skutek zbliżenia w wymowie wygłosowego [-ě] (*j*) i [-i] (*y*) szerzy się w dop. końcówka *-i* (*-y*), początkowo głównie w rzeczownikach typu *wolá, žáďzá*, w których zawsze przeważała ta końcówka w cel. – msc. l. poj., później także w zapożyczeniach na *-ijá, -yjá*. Od początku XVIII w. końcówka *-i* (*-y*) panuje niepodzielnie w dop., cel. i msc. l. poj. wszystkich miękkotematowych rzeczowników rodzaju żeńskiego”.

<sup>28</sup> W rzeczownikach tego typu końcówka *-ej* utrzymuje się także w celowniku i miejscowniku liczby pojedynczej.

(1739) odpowiadają formy *Piotrá hrábie z Prowincyej* w drukach A i B, a *Petronelli* odpowiadają zapisy *Petronelle* (wiele zapisów).

Poza jednostkowymi przykładami, które można uznać za pozostałości z wersji wcześniejszych, brak w drukach z XVII wieku odmiany typu *wolej*, *pracej*, *puszczej*, które często spotykamy w zabytkach wcześniejszych. Jednostkowo – zapewne za sprawą częstego użycia w spetryfikowanej postaci – w drukach A i B oraz w wydaniu z 1701 roku pojawiła się forma *wolej*, która wystąpiła w utrwalonym, niemalże formułicznym zwrocie *azaż to iest w mocy nászey przeciwić się wolej Bożey?* (A: k. G7; B: s. 112, k. G8v; 1701: s. 112, k. G8v), który w wydaniu z 1739 poddano modernizacji na *woli Bożey*, wprowadzając przy okazji także „odmłodzoną” językowo partykułę: *á zaś to iest w mocy nászey przeciwić się woli Bożey?* (1739: k. G7). W drukach A i B wspomniana innowacyjna końcówka *-i* jednostkowo pojawiła się w dopełniaczu: *według woli swoiey* (A: k. Dv; B: s. 52, k. D2v).

W przeciwieństwie do druków z drugiej połowy XVI wieku, w których znacznie częściej pojawiał się synkretyzm dopełniacza, celownika i miejscownika liczby pojedynczej z końcówką *-ej* także w wyrazach rodzimych i przyswojonych, w analizowanych drukach A i B poza rzeczownikami zakończonymi na *-yjá* || *-ijá* w zasadzie zjawisko to nie występuje. Spotykamy tu formy miejscownika *ná puszczy* (A: k. E7; B: 79, k. E8; s. 91, k. F6), *pustyni* (B: s. 91, k. F6).

W celowniku rzeczownik *praca* także zachowuje regularną końcówkę *táko-wey pracy nigdy była nie przywyklá* (B: s. 77, k. E7). Kończówkę *-y* || *-i* przyjmują rzeczowniki twardotematowe, w tym zgodnie z ówczesnym uzusem także rzeczownik *księżna*, np. *pisála do Xiężny Petronelle* (B: s. 114, k. Hv itd.), natomiast rzeczownik *krolowá* ma w drukach z XVII wieku końcówkę *-ej*, nie tylko w dopełniaczu, ale też regularnie w celowniku liczby pojedynczej, np. *Krolowey y Krolewnie* (A: k. B3v, B: s. 23, k. B4, 1701: k. B4), w druku z 1739 w dopełniaczu i celowniku liczby pojedynczej pojawiła się innowacyjna w tym przypadku forma *Krolowy y Krolewnie* (1739: k. B4) czy [siostra] *Krolowy francuskiej* (1739: k. D3).

O ile druki A i B w zakresie dystrybucji dopełniacza liczby pojedynczej rodzaju żeńskiego reprezentują fazę nowszą w stosunku do stanu z drugiej połowy stulecia XVI, o tyle odbiegają one od wydania z 1739 roku, w którym daje się zaobserwować dalszą modernizację w zakresie repartycji końcówek dopełniacza deklinacji żeńskiej.

W zakresie form czasownikowych odnotować wypada większą liczbę form z imiesłowem w odmianie prostej, które w druku z 1739 roku są zastępowane formami w odmianie złożonej lub innymi formami, typowymi dla ówczesnej polszczyzny (np. czasu przeszłego). Kierunek zmian ilustrują przykłady: *był tego pilen* (A: k. C5, B: k. C5v, 1701: C5v), *tego pilnował* (1739: k. C6v); *był [...]* *pocieszon* (A: k. C8; B: C8v; 1701: C8v), *był ucieszony* (1739: C8v).



## Wybrana leksyka

Z perspektywy ewolucji języka za nacechowane obsoletywnie i istotne dla naszych rozważań leksemy z druku A należy uznać: *krolewniczka*, *łodzisko*, *ogáni-sty*, *ochędożać*, *nietrefny*, *nie lża*, *jedno* (przy czym ten ostatni został już omówiony wcześniej). Zaledwie kilka wyraźnych różnic lekсыkalnych między wydaniem A i B dowodzi bliskości obu wersji, jednak w druku B wyrazów przestarzałych w stosunku do wersji A nie zauważyliśmy, poza sygnalizowanym starszym *usięć* w stosunku do nowszego *siąć*: *siąsdź* (A: k. D) || *ušieć* (B: C, k. Dv), która to różnica może mieć podłoże regionalne. Fakt, że wszystkie obsolety, dla których punktem odniesienia jest ewolucja języka postrzegana przez stan polszczyzny epok późniejszych, wystąpiły w druku z Biblioteki Jagiellońskiej, potwierdza hipotezę, że druk B przedstawia wersję tekstu nieznacznie zmodernizowaną w stosunku do edycji A. Niewielka liczba zmian i ich doraźny charakter pozwala domniemywać, że możemy mieć tu do czynienia z reedycją, której towarzyszyła spontaniczna i wybiórcza modernizacja tekstu. W odniesieniu do leksyki polegała ona na zastąpieniu wyrażenia uznanego przez składacza za nacechowane jednostką równoznaczną, nienacechowaną obsoletywnie. Oto kilka przykładów takich form. Aby nie stracić z oczu celu nadrzędnego, jakim jest próba ustalenia podstawy polskiego przekładu *Magielony*, ich analiza semantyczna i słowotwórcza uwzględnia także aspekt komparatystyczny.

We wszystkich polskich wersjach *Magielony* najczęstszą deskrypcją bohaterki jest *krolewna*, przeważnie w połączeniu z imieniem *krolewna Magielona*. W druku A z Biblioteki Jagiellońskiej obok tej najczęstszej formy dwukrotnie wystąpiła prawie nieobecna w słownikach historycznych formacja *krolewniczka*<sup>29</sup> (A: k. F2). Hrabia Piotr w analizowanym passusie dwa razy użył tej nacechowanej formacji oraz jeden raz nienacechowanej *krolewna*: *y mnieś z moią namilszą krolewniczką rozłączył* (A: k. Fv/F2), *Już moiá nawdzięczniejsza krolewno* (A: k. F2) *o ze wszech napięknniejsza y naszláchetniejsza Krolewniczko* (A: k. F2). W druku B w paralelnych miejscach bohaterka jest nazywana wyłącznie *krolewną* (B: s. 85, k. F3): *y mnieś z moią naymilszą Krolewną rozłączył* (B: s. 85, k. F3),

<sup>29</sup> Wyraz rzadki, praktycznie nie jest notowany w słownikach; w SPXVI ma zaledwie jedno poświadczenie z końca XVI wieku: *Dnia 19 miesiąca maja urodziła się królowna Katarzyna [...] Dnia 14 miesiąca czerwca krczono tę królewniczkę młodą imieniem Katarzyną* (KronMieszcz 1594/146). Jedno użycie jest także w słowniku Lindego, również z literatury popularnej: *Bierze królestwo, będąc królewniczką* (Banial, b2b). Pozyskano z <https://kpbc.umk.pl/dlibra/publication/8178/edition/12852/content> [data dostępu: 1.06.2022]. Warto zaznaczyć, że *Vokabulár webový* nie podaje takiej formy dla dawnej czeszczyzny, notuje jedynie *královna*, *králevna* i jako niepewną w odniesieniu do figury szachowej *králna*. Pozyskano z <https://vokabular.ujc.cas.cz> [data dostępu: 1.06.2022].



*Iuž to moiá naywdzięczniejsza Krolewno* (B: s. 85, k. F3), *o ze wszech naypiękniejsza y nayszláchetniejsza Krolewno* (B: s. 85, k. F3). Formacja *krolewniczka* stanowi ekwiwalent semantyczny deskrypcji z tekstu niemieckiego i czeskiego, ale pod względem formalnym nie odpowiada peryfrastycznej deskrypcji wyrażonej za pomocą analitycznej konstrukcji składniowej z podstawy niemieckiej i czeskiego przekładu: w czeskim pojawia się imię bohaterki, któremu raz towarzyszy omowna deskrypcja *má ze všech nejmilejší Magelono, dcero krále znamenitého* (s. 159), co jest dokładnym tłumaczeniem również analitycznej deskrypcji z niemieckiej podstawy *ein tochter eyns maechtigen Königs* (s. 645). W polskim przekładzie w obu wydaniach zachowana jest ekwiwalencja semantyczna między potencjalnymi źródłami przekładu, ale w miejsce analitycznej deskrypcji polski tłumacz wprowadził formę syntetyczną, wyrażoną przez słowotwórczą formację *krolewniczka* oraz tautologiczną względem niej *krolewna*. Derywat *krolewniczka* jest szczątkowo poświadczony w słownikach, *krolewna* zaś to współnoodmianowa i nienacechowana formacja. Formant *-niczka* – jako wariant żeński sufiksu *-nik* – podobnie jak on pełnił dwojaką funkcję, trudną dziś do jednoznacznego rozstrzygnięcia: syngulatywną (w tym wypadku uwydatniającą jednostkowość) lub strukturalną (ogólnopochodną) (Kleszczowa 1996, s. 151–152). Wyrażenie *krolewniczka* pod względem treści nie różni się od swojej podstawy *krolewna*, ale z powodu bardziej złożonej struktury formalnej konotuje dodatkowe sensory związane z syngulatywnością (jednostkowością), dlatego staje się w tekście relevantne. Można odnieść wrażenie, że lepiej oddaje sens deskrypcji z tekstu niemieckiego i czeskiego. Wraz z przedrukami romansu tekst polskiej *Magielony* coraz bardziej oddalał się od języka oryginału, a zbliżał do wymogów polszczyzny i wyobrażeń o niej czytelników i wydawców, przez co słabły jego zniuansowane intertekstualne związki z podstawą, istotniejsza bowiem stawała się jego komunikatywność w języku polskim. Dlatego wyrażenie *krolewniczka*, stanowiące syntetyczny i wierny odpowiednik analitycznej deskrypcji *ein tochter eyns maechtigen Königs* względnie *dcera krále znamenitého*, zostało zastąpione swoim nienacechowanym odpowiednikiem *krolewna*, które nie zwraca już niczyjej uwagi, ale też nie konotuje żadnych dodatkowych wartości semantycznych.

Podobną sytuację obserwujemy w nieco wcześniejszej partii tekstu. W druku A we fragmencie opisującym sytuację, kiedy Piotr znajduje łódź i przeprowia się na drugą stronę zatoki, napotyka drobne różnice między drukiem A i B:

Tráfiło się iż nádszedł łódzisko, które rybitwi zostáwili, bo się nie zgodziło: on z wielkim niebezpieczeństwem wsiadł w onę łódź, y pławił się ná drugą stronę (A: k. E8v).

Tráfiło się iż nádszedł łódź którą rybitwi zostáwili, bo się nie zgodziła **ná nic**: on z wielkim niebezpieczeństwem wsiadł w onę łódź, y pławił się ná drugą stronę (B: s. 82, k. Fv).

Also sücht der Peter so lang am gestadt biß er fand **ein klein alten kan** woelchen die vischer hetten verlassen / dieweyl er nichts nutz was (s. 644).

A tak Petr hledal s pilností, až našel jednu **lodičku**, kteréž byli rybáři tu nechali, neb jim již k ničemu se nehodila, do té vstoupil Petr a byl zase něco veselejší (s. 158).

Uwagę zwraca rzadko spotykana formacja *łodzisko*, derywowana od podstawy *łódź* formantem *-isko*. Krystyna Kleszczowa dostrzegła interesujące aspekty semantyczne wśród staropolskich formacji derywowanych tym sufiksem:

Formacje na *-isko* wyraźnie dzielą się na 2 klasy ze względu na części mowy, do jakich da się zaklasyfikować ich podstawy, choć jeśli chodzi o funkcje, to w obu klasach, odrzeczownikowej i odczasownikowej, przeważają derywaty mieszczące się w klasie nazw miejsc. Ale w wypadku derywatów odrzeczownikowych są to miejsca charakteryzowane w dwojaki sposób. Bo czasami derywat określa miejsce ze względu na istnienie na nim jakiegoś charakterystycznego obiektu, czasami zaś chodzi o miejsce będące pozostałością po czymś. Te drugie formacje są o tyle interesujące, że ich postać przypomina współczesne derywaty o funkcji ekspresywnej [...]. Elementów ekspresywnych można się doszukiwać jedynie w 2 derywatach: *mościsko* ‘stary, zniszczony most’ od *most* oraz *małpisko* (pejoratywnie) ‘małpa’ (Kleszczowa 1996, s. 160–161).

Wyraz *łodzisko* również można uznać za ekspresywną formację augmentatywną, z bardziej uszczegółowioną informacją semantyczną niż w neutralnej pod tym względem podstawie *łódź*. Formant *-isko* oprócz funkcji ekspresywnej wnosi komponent znaczeniowy ‘stara’, ‘zniszczona’ (łódka). Ten aspekt semantyczny zostaje wzmocniony w rozwinięciu zdania, *łodzisko*, które się *nie godziło*<sup>30</sup>, czyli ‘nie nadawało się do użytku’. W druku B dwa razy wystąpił nienacechowany augmentatywnie rzeczownik *łódź*, być może dlatego w tym druku informacja o tym, że *łódź* była bezużyteczna, została wzmocniona w rozwinięciu zdania, w którym dodano, że *łódź nie zgodziła się na nic*, tj. ‘nie nadawała się do niczego’. Wersja z druku A za sprawą bliskoznaczników *łodzisko* i *łódź* jest bardziej urozmaicona formalnie w porównaniu do druku B, a formacja *łodzisko* pozostaje w częściowej semantycznej ekwiwalencji z niemieckim *ein kleiner alter Kahn*, ponieważ eksponuje komponent ‘stary’ (*alt*). Odpowiada to tekstowi niemieckiemu, ale już nie czeskiemu, w którym wystąpiła formacja deminutywna *lodička*, z wypukłym komponentem deminutywnym ‘mały’ (*klein*), co różnicuje nieznacznie oba te słowiańskie przekłady *Magielony*.

<sup>30</sup> Znaczenie ‘nadawać się, być przydatnym, zdatnym’ w SPXVI jest wymienione jako pierwsze, poświadczone 164 przykładami. Pozyskano z <https://spxvi.edu.pl/index/haslo/53204#znaczenie-1> [data dostępu: 6.06.2022]. Dane e-SXVII nie zawierają wystarczających danych do prześledzenia ewolucji wyrazu i wężenia zakresu użycia do nazwania zasadnych zachowań i postaw ludzkich, nie zaś w odniesieniu do użyteczności narzędzi i przedmiotów.

Wypada także odnieść się do podobieństwa między polskim i czeskim tłumaczeniem niemieckiego *nichts nutze mehr war: k ničemu se nehodila (lodička)* i *(łódzisko) się nie zgodziło* w druku A oraz *się nie zgodziła na nic (łódź)* w druku B. Jednak trudno orzec, czy znaczenie wyrażenia *godzić się na co* jako ‘nadać się do czegoś’, ‘być użytecznym’ pojawiło się w polszczyźnie pod wpływem czeskim, czy też rozwinęło się niezależnie od czeszczyzny. To znaczenie bowiem jest dość dobrze udokumentowane w słownikach historycznych, jeśli zatem uznamy *nie zgodzić się (na co)* za potencjalny bohemizm, mimo że wyrażenie to nie jest notowane przez badaczy bohemizmów w polszczyźnie (Basaj, Siatkowski 2006), to znów mielibyśmy do czynienia z pożyczką o szerszym zakresie użycia. W oglądzie diachronicznym obu polskich wersji *Magielony* druk A zwraca w tym miejscu uwagę, ponieważ zawiera wyrażenie *się nie zgodziło* w wersji krótszej, bez redundantnego wzmocnienia *na nic*, które zostało dodane w wersji B. Tego typu naddatki pojawiają się zazwyczaj, kiedy treść jakiegoś wyrażenia staje się mało czytelna albo z innych powodów wymaga wzmocnienia. Być może użycie przez redaktorów wersji B wyrazu *łódź* (zamiast *łódzisko*) spowodowało konieczność wzmocnienia treści w rozwinięciu zdania lub też wyrażenie *godzić się* jako ‘nadać się’ w odniesieniu do sprzętów przestawało być czytelne. Wprawdzie druk z 1701 roku powtarza wersję B, ale wydanie z 1739 roku już zmienia ten fragment jako nieczytelny, proponując zamiast hipotetycznego opisowego rozwinięcia typu *łódź, która się nie nadawała do niczego* obrazową przydawkę *łódź [...] nádbutwiałą: Tráfiło się, iż nádszedł ná łódź, którą rybitwy zostawili, nádbutwiałą* (1739: k. Fv).

Przykładami wyrazów rzadko spotykanych w zabytkach filologicznych polszczyzny, a które wystąpiły w polskich wydaniach *Magielony* i nie mają bezpośrednich ekwiwalentów w paralelnych miejscach przekładu czeskiego i niemieckiego, są przymiotniki *ogánisty*<sup>31</sup> z druku A, którego nie znajdujemy w druku B, oraz jego synonim *krzewisty*<sup>32</sup>, który dwukrotnie wystąpił w druku B i jeden raz w edycji A: *szukála sobie drzewá iákiego ogánistego* (A: k. F8v), *szukála sobie drzewa iákiego krzewistego* (B: s. 99, k. G2), *upátrzywszy sobie iedno drzewo wysokie*

<sup>31</sup> Wyraz ma zaledwie 3 poświadczenia w SPXVI: ‘Rozłożysty, pelen gałęzi’ (3): *Grünend. Ogánisty/ et gágity. Frondens. Calag 258b (...)* Wyrażenie: *drzewo oganiste=lignum frondosum PolAnt (2): BudBib 4.Reg 16/4; áno tu drzewá ochędožné/ tu fontany/ tu drzewá ogánifité ad quincuncem porządnie rozfádzone SarnStat \*3v; [UrzędowHerb 21b].* Pozyskano z <http://spxvi.edu.pl/indeks/haslo/77685#znaczenie-1> [data dostępu: 8.06.2022].

<sup>32</sup> Przymiotnik ten ma również 3 poświadczenia w SPXVI: ‘Krzaczysty, rozrośnięty, pelen liści i gałęzi’; *fruticosus Calep, Cn; frutetosus, sarmentosus Cn (3): WOłowe oka [...] ziele samo krzewifite/ gałąskhi [!] ma na poł pędzi długie FalZioł I 94b; biegáłas drogámi twemi z cudzoziemcy pod wýzelkie drzewo krzewifite [sub omni ligno frondoso] BibRadz Ier 3/13; Calep 438a; [iž drzewo wýzelákie/ im wýžsze y krzewifzczfze ma vrošć/ tym się głębiey y sferzey korzeni. RegułaKlon A2].* Pozyskano z <http://spxvi.edu.pl/indeks/haslo/60351> [data dostępu: 10.06.22].

*krzewiste* (A: k. F8) || *upátrzywszy iedno drzewo wysokie krzewiste* (B: s. 98, k. Gv). Poza tym w obu wersjach pojawia się określenie *drzewo wysokie*: *vyžrzála drzewo wysokie* || *vyrzála drzewo wysokie* (A: k. F8; B, s. 97, k. G).

Obie polskie wersje nie podążają tu dosłownie za podstawą niemiecką, za którą wiernie idzie tłumaczenie czeskie: *súcht sie ein grossen baum* (s. 650) – *hledala velikého dřeva* (s. 164), *hledala místa, kteréž by husté a vysoké bylo* (s. 165), co dokładnie oddaje fragment niemieckiej *Magielony*: *vnd súcht ein ort das da dick was vnd hoch gelegen* (s. 651). W czeskim przekładzie w omawianych fragmentach wystąpiły – można rzec – oczywiste ekwiwalenty niemieckiego zwrotu *großer Baum* – *veliké dřevo*, oraz *ort das da dick was vnd hoch gelegen* – *místo husté a vysoké* ('miejsce gęste i wysokie'). Polski tłumacz na początku opisu tułaczki po lesie bohaterki wprowadził określenie *wysokie drzewo* (podobnie jak czeski tłumacz wyraz *strom*: *vlezla na jeden strom*, s. 164), jednak w dalszych, bardziej istotnych dla fabuły fragmentach posłużył się nie tak jak czeski tłumacz oczekiwanymi wyrażeniami *wielki* czy *duży* oraz *gęsty* i *wysoki*, ale przymiotnikami rzadkimi, przez to relewantnymi. Zarówno przymiotnik *ogánisty*, jak i *krzewisty*, które w edycji A współwystępują jako bliskoznaczniki, pojawiają się obok siebie, przez co edycja ta staje się nieco bardziej urozmaicona stylistycznie niż wersja B. Wypada zaznaczyć, że przymiotnik *krzewisty*, mający przejrzyste znaczenie strukturalne, został zachowany także w osiemnastowiecznych edycjach *Magielony*.

W kategoriach modernizacji lub korzystania z różnych podstaw przedruku można interpretować fragment w drukach A i B, w których czasownikowi *ochędożać* z druku A w wersji B odpowiada jego synonim *zdobić*, który jednocześnie stanowi objaśnienie znaczenia *chędożyć*: *Abowiem te zwierzchné dostátki, iedno to márne cíálo ochędožíáq* (B: *zdobiq*) (A: k. G; B: s. 100, k. G2v)<sup>33</sup>. Notabene oba czasowniki – zarówno *ochędożać*, jak i *zdobić* – stanowią ekwiwalent niemieckiego *zieren*: *dann solcher schoener rock den jhr antragt ziert euch den leib* (s. 652), które w przekładzie czeskim zostało poddane amplifikacji: *Nebo takový pěkný oděv, kterýž vy máte, šlechtí a ozdobuje vám tělo*, powtórzony następnie w odwrotnej kolejności: *ale můj oděv (jakž náději mam) ozdobuje a šlechtí mi duši mou* (s. 166). Gdyby tłumacz polski, zdradzający upodobanie do figur retorycznych, miał przed oczami tekst czeski, przypuszczalnie zachowałby taki chiazm. Jest to kolejna przesłanka, że najpewniej korzystał z podstawy niemieckiej.

Za formę obsoletywną trzeba uznać przymiotnik *nietrefny* w wyrażeniu *nietrefna przygodá*: *mušialá iákaš nietrefna przygodá nań przypáść* (A: k. G4), zamiast którego w druku B występuje *zły*, tj. *zła przygodá*: *mušialá iákaš zła*

<sup>33</sup> Ten typ zmian jest kontynuowany w późniejszych przedrukach. Przeszarżała forma gramatyczna wyrazu *ubior* z druków siedemnastowiecznych (*panienkę w ubierze kosztownym*, A: k. F8v; B: s. 99, k. G2) została zastąpiona neutralną formą *szaty kosztowne* (1739: k. G). Dotyczy to też wielu innych wyrażań pojawiających się w drukach A i B oraz w wydaniu z 1701 roku.

*przygodá nań przypaść* (B: s. 106, k. G5), taki też zapis pojawił się druku z 1739 (k. G4).

## Słownictwo polskiej *Magielony* w kontekście problematyki zapożyczeń językowych

Słownictwo i frazeologia polskiego tłumaczenia *Magielony*, zarówno druku A, jak i B, zostały przejrane pod kątem potencjalnych zapożyczeń z języka niemieckiego i czeskiego, co – jak uznaliśmy – jest konieczne do wyrobienia sobie poglądu na podstawie tłumaczenia oraz chronologię tekstu. Poza wyjątkowymi formami przedmiotem naszego zainteresowania nie są utrwalone w języku bohemizmy czy germanizmy, jak *rycerz* (z niem. *Ritter* za pośrednictwem czeskim *rytíř* (*rytieř*, *rycieř*, *řitíř*)<sup>34</sup> czy *krotofile* (*kratochvilé*) (m.in. B: s. 4, k. A2v), które zostały już przyswojone do polszczyzny, a tłumacz sięgał po nie jak po zasób leksykalny języka polskiego. Uwagę zwracają przede wszystkim zapożyczenia, które występują w polskim przekładzie *Magielony*, lecz mają słabą dokumentację w tekstach i słownikach historycznych. Największą wartość dowodową przyznajemy takim jednostkom, które nie są utrwalone na poziomie systemu języka, lecz dają się obserwować z poziomu tekstu. W praktyce analiza polega na szukaniu w polskim tekście takich miejsc, w których pojawiają się ślady *sekwencji realizowanych* – jak to ujęła Bronisława Ligara (2014) – w *drugim kodzie*<sup>35</sup>, czy to w postaci wtrętów, kalk, czy innego typu interferencji.

Tłumacz polskiej *Magielony*, który swobodnie posługiwał się polszczyzną, biegle władał także językiem niemieckim, ponieważ w utworze znajdujemy świadectwa sekwencji realizowanych w tym kodzie językowym, a nietypowych dla polszczyzny. Jeśli zaś chodzi o bohemizmy, znaczna część paralelizmów wynika z podobieństwa językowego obu języków, pozostaje też wiele właściwości językowych czy konstrukcji składniowych różnych w przekładzie czeskim i polskim *Magielony*. Trudność interpretacyjną sprawia fakt, że mamy tu do czynienia nie z pierwodrukami, ale późniejszymi reedycjami.

Poza wyjątkami do polskiej wersji romansu rzadko trafiają bezpośrednio wtręty, jednym z nich jest galicyzm *Kátenáir*, który w nieco innej pisowni występuje

<sup>34</sup> Pozyskano z <https://vokabular.ujc.cas.cz/hledani.aspx> [data dostępu: 22.06.2022].

<sup>35</sup> Ten typ analizy ze względu na obszerną problematykę i literaturę przedmiotu zasługuje na odrębne opracowanie, w tym miejscu wypada ujawnić nasze wstępne ustalenia, które są jednocześnie poparciem naszej tezy o niemieckiej podstawie polskiego przekładu *Magielony*. Metodycznym punktem odniesienia są nie tylko opracowania dotyczące staropolskich zapożyczeń, ale ze względu na różne uwikłania i pewien typ wspólnoty kulturowej Europy środkowej także opracowania podejmujące zagadnienie piśmiennictwa uprawianego na styku języków polskiego i czeskiego oraz niemieckiego, zwłaszcza teoretyczne propozycje Bronisławy Ligary (2014 a,b).



w niemieckiej podstawie oraz czeskim przekładzie: *auff einem ritterlichen platz genannt **Catonie*** (s. 629), *Potom se jeden každý, jakž nejlépe uměl, na rytířský plac, jenž slove **Kathonie**, strojil...* (s. 146). Przy czym polski tłumacz nie podąża jak czeski translator dosłownie za tekstem niemieckim, ale rozbudowuje motyw, wprowadza całe zdanie, którego funkcja polega na objaśnieniu znaczenia francuskiego wyrazu: *Gdy iuż było po obiedzie, był plác ktory zwáno **Kátenáir**, tuż u páłacu Krolewskie(go) ku tym turnieiom zgotowány y przyprawiony* (A: k. D6v; B: s. 61, k. D7).

Oprócz powszechnie przyjętych i utrwalonych w polszczyźnie germanizmów, elementy językowe przejęte z języka niemieckiego przenikają do polskiego przekładu *Magielony* metodą substytucji, czyli kalkowania znaczenia, struktury, składni i frazeologii odpowiednich jednostek niemieckich, lecz polski tekst zawiera ponadto przykłady różnego typu interferencji. Co ważne, tego typu repliki występują nie tylko we fragmentach, które są w miarę wierną translacją tekstu niemieckiego, ale także w miejscach, które stanowią odautorską amplifikację fabuły.

Przykładem ciekawej kalki jest jednostka: **wolne** || **wolny książę** – w znaczeniu ‘władca księstwa, lennik króla Francji’, która jest substytucją niemieckiego compositum *Freiherr* (dosł. ‘wolny pan’, ‘baron’): *W Krolestwie Fráncuskim gdzie iest niemało **wolnych Xiążąt*** (B: s. 3, k. A2), *DJe Freyherrn vnnd Edlen des lands hielten eins tags ein turnier* (s. 595), *Pan nasz Wolfáng Hrábiá Prowincyey, iest bárzo możny, a ktemu Xiążęciu* [!] *wolnym* *dzierży ziemię swą [...]* *od Prowincyey aż do Aregoniey* (A: k. G3v), *pan nasz Wolfáng Hrábia Prowincyey, iest bárzo możny á k temu Xiążę wolny, dzierży ziemię swą [...]* *od Prowincyey aż do Arágoniey* (B: s. 105, k. G5). Wyrażenie *wolny książę* nie jest neologizmem tłumacza, dokumentacja słownikowa z XVI oraz XVII wieku potwierdza istnienie tego terminu, przeważnie jako kalki *wolny pan*<sup>36</sup>, potwierdza też niejednoznaczne jego rozumienie: albo jako tytułu feudalnego, bliskoznacznego do terminu *hrabia*, albo jako honorowego tytułu arystokratycznego. W polszczyźnie bliskoznaczną treść wyrażano niekiedy całym szeregiem synonimicznym<sup>37</sup>. Analogiczna kalka

<sup>36</sup> Przykładowo na Śląsku wolnymi panami nazywano szlachtę podległą bezpośrednio królowi Czech, z pominięciem miejscowych książąt.

<sup>37</sup> W SPXVI niekiedy treść bliskoznaczną do *hrabia* w znaczeniu ‘władca’ wyrażał wyraz *książę*, który ma znaczenie zarówno ‘władca państwa, dzielnicy, miasta-państwa nie posiadający tytułu królewskiego’, jak i ‘możnowładca, legitymujący się tytułem książęcym nabytym lub odziedziczonym’ (198). Jako odpowiedniki niem. *Freiherr* pojawiają się wyrażenia poparte niewielką liczbą cytatów głównie ze słowników: *pan siedzący* (1) [...], *sobie pan: nie mający zwierzchnika; anarchos, autonomos, extraordinarius (Mącz); adespotos (Calep)* (7): *Anarchos, Latine, sine Principe, sine capite, Vel, sine origine. Sobie Pan/ Lożny álbo/ króm porządku.* (Mącz 9a, 22a, 112c, 126a) [...], *wolny, swobodny pan* [w tym: *wolny i swobodny* (1)] (3:2): (*MiechGlab* 28; *Mącz* 23c); *ilko widźifz Polaków/ tylko widźifz swobodnych Pánów* *OrzQuin* Q4v, Q4 oraz *zupelny*



niemieckiego *Freiherr* nie pojawia się w paralelnych miejscach przekładu czeskiego, w pierwszym z wymienionych miejsc znajdujemy rzeczownik *hrabě*: *Był jaký hrabě z Provicí jiménem Jan Ceryse* (s. 115), w drugim zaś *vrchnost: my máme této země vrchnost, pána z Provincí* (s. 168).

Tytuły rodziców rycerza Piotra w czeskim przekładzie to używane konsekwentnie *hrabě a hraběnka*, które stanowią wierny odpowiednik niemieckiej tytulatury *der Graf und die Gräfin*. W zakresie tytulatury polski tłumacz wprowadza własne rozwiązania, które – choć są ekwiwalentne treściowo – nie naśladują wiernie ani tekstu niemieckiego, ani tłumaczenia czeskiego. Ojciec Piotra z rzadka nazywany jest *hrabią*, przeważnie nosi tytuł *książę*, co polskiemu czytelnikowi *Magielony* – mniej bywałemu i wykształconemu – dawało lepsze wyobrażenie o pozycji rodziców Piotra w strukturze feudalnej niż czesko-niemiecka pożyczka *grabia vel hrabia*, której zakres użycia i referencja mogły być w Polsce mniej zrozumiałe<sup>38</sup>. Wprawdzie w pisarstwie historycznym wyrażenia *książę* i *grabia* były stosowane jako bliskoznaczniki, w tym sensie, że to rzeczownik *książę* stanowił powszechnie zrozumiałe synonimiczne objaśnienie zapożyczonego *grabia* || *hrabia*: np. *Tá zemiá iest práwie od zachodu ku Fránciey/ kthorą trzyma wiele Grábiow y Książąt* BielKron 284, 275, 287, 289v. Pojawiające się sporadycznie wyrażenie *wolny* || *wolne książę* pełni funkcję dodatkowej deskrypcji o funkcji dodatkowej eksplikacji niemieckiego *Freiherr*, które bardziej szczegółowo zarysowuje kontekst społeczny, w jakim toczy się akcja.

**pan** (1): *iż ten ktho podlega czemu/ iuż nie iest zupełnym pánem* (GórńDworz Ee5). Pozyskano z <http://spxvi.edu.pl/index/haslo/81494#znaczenie-21> [data dostępu: 13.06.2022]. W KorBa wystąpiło jedno poświadczenie wyrażenia *wolny książę* z *Nowych Aten* Benedykta Chmielowskiego: *Náuk Wyzwolonych, od Monarchow Krolow wolnych Xiążąt Duchownych y Swieckich erygowane*. W opisach, m.in. w anonimowym opisie *Delicji ziemie włoskiej z 1665 r.*, występują bliskoznaczne wyrażenia: *W cáley Włoskiej Ziemi/ od przepysznych/ nieobaczysz/ kosztowniejszey/ y piękniejszey Cawálcaty koni/ iáko w Neápolim. Gdyż tám naywięcey Xiążąt/ Hrábiow/ Grafow/ wolnych Pánow/ álbo Baronow y szláchty znáczney się znáyduie/ kthora ták w Mieście/ iáko w Domách álbo ná Dworách swoich bárzo páńsko poczyna sobie/ ktorych więksha część práwie/ po cáłym przeieżdża się mieście/ od czeladzi y slug/ w kosztowną przybránych barwę y Liberyą/ przodkiem záwsze przodujący*. Pozyskano z [https://korba.edu.pl/query\\_corpus/2/](https://korba.edu.pl/query_corpus/2/) [data dostępu: 23.06.2022].

<sup>38</sup> W strukturze feudalnej tytuł księcia przysługiwał suwerennemu władcy lub władcy obszernego terytorium bezpośrednio podległego tylko królowi (lub cesarzowi) (Górzyński 2008, s. 115–132). Odnosząc się do czasów nowożytnych, badacz zwraca uwagę na rozbieżność między stanem prawnym a praktyką jako pochodną stosunku samej szlachty do tytułów oraz snobizmu, posługiwaniem się tytułami nadanymi przez obcych władców. Przytacza herbarz Paprockiego, który wymienia nieliczne rody książęce (zwłaszcza w WKL) oraz hrabiów, do których zalicza osoby wymieniane w dokumentach średniowiecznych z tytułem *comes*, łączy także z posiadanymi dobrami, czyli hrabstwem. Zwraca też uwagę, że tytuł książęcy przysługiwał nielicznym rodom, mimo to zwłaszcza za granicą zdarzało się niektórym ich członkom przedstawiać się raz jako *książę*, innym jako *hrabia*.

Tytuł hrabiego natomiast w polskim przekładzie jest zarezerwowany dla rycerza Piotra, wyrażenie *hrábiá Piotr* stanowi (oprócz wyrażenia *rycerz*) podstawowy sposób nazywania tego bohatera. W wydaniu niemieckim i czeskim jest on określany albo samym imieniem, albo właśnie jako *rycerz*. Polski tłumacz *Magielony* tytułu *hrabia* używa w znaczeniu zbliżonym do znaczenia ‘sucesor księcia’. Zróżnicowanie to wnosi do polskiego przekładu *Magielony* dodatkowy komponent znaczeniowy.

Konsekwentna pisownia *hrábiá* sugerować może wzorowanie się na tekście czeskim (choć tam – co trzeba podkreślić – zakres użycia tego tytułu jest inny niż polskim przekładzie)<sup>39</sup>. Z danych słownikowych SPXVI i e-SJP XVII wynika, że niezależnie od różnic w funkcji w utworze forma *hrabia* mogłaby uchodzić za przejętą z czeskiej wersji w czasach pierwodruku *Magielony*, kiedy to w polszczyźnie przeważał wariant z nagłosowym [g] *grabia*, a sam tytuł rzadziej był używany. Sto lat później, kiedy w języku polskim przyjęła się postać z nagłosowym [h], pisownię druku trzeba uznać za podążanie tekstu za uzusem językowym.

Za kalki niemieckiego *der Patron des Schiffes* uznać trzeba wyrażenia *Patron okrętu* oraz *Pan okrętu*: *Potym Pan okrętu onego, gdy vyrzał młodzieńcá bárzo piéknego* (go) *y vrodźiwego, bárzo się podobał iemu* || *Potym Pan okrętu onego, gdy vyrzał młodzieńcá bárzo piéknego y vrodźiwego, bárzo go vpodobał sobie* (A: F3; B: s. 87, k. F4). Polski tłumacz posłużył się wyrażeniem znanym już w polszczyźnie, potwierdzonym kilkoma cytatami w SPXVI i jednym z KorBa<sup>40</sup>. Przy opisie podróży powrotnej Piotra używa kilkakrotnie wyrażenia *Patron okrętu*, które przy wprowadzeniu objaśnił synonimicznym do niego fachowym wyrażeniem

<sup>39</sup> Rzeczownik *hrábiá* w polskich wydaniach *Magielony* ma wyłącznie postać z nagłosowym [h], uznaje się ją za bohemizm, chronologicznie późniejszy niż staropolska pożyczka z niemieckiego *grabia*. Z danych SPXVI wynika, że forma *hrabia* w XVI stuleciu, czyli założonym przez nas czasie pierwszej edycji *Magielony*, wciąż była rzadka, w źródłach słownika proporcje wynoszą odpowiednio 101 (*grabia*) do 43 (*hrabia*) i 18 *grof*. Jeśli chodzi o semantykę, rzeczownika *grabia* || *hrabia* || *grof* używano jako ‘tytułu możnego pana feudalnego, szczególnie w krajach Europy zachodniej’ oraz rzadziej w funkcji ‘tytułu nadawanego panom polskim’ (69). W następnym stuleciu utrwaliła się ostatecznie forma z nagłosowym [h], którą potwierdzają też dostępne wydania *Magielony*, ustabilizowało się użycie tego rzeczownika w funkcji ‘tytułu arystokratycznego, pośredniego między baronem a margrabią’. Pozyskano z <http://spxvi.edu.pl/indeks/haslo/53566> [data dostępu: 22.06.2023] oraz z e-SXVII: [https://sxvii.pl/index.php?strona=haslo&id\\_hasla=6551&forma=HRABIA#6551](https://sxvii.pl/index.php?strona=haslo&id_hasla=6551&forma=HRABIA#6551) [data dostępu: 22.06.2022].

<sup>40</sup> Por. *pan okrętu* (4): *HistRzym* 128v [2 r.], 129v; *Gdy náleził okręt/ w którym się ná morze puścić mieli: Pan okrętu drożył się znaymem* (SkarŻyw 134). Pozyskano z <http://spxvi.edu.pl/indeks/haslo/78320#znaczenie-1> [data dostępu: 23.06.22]. W KorBa znajduje się jedno potwierdzenie z *Nowych Aten* Chmielowskiego: *Pierwsza łowka należy Panu Okrętu, y łowka dnia dziesiątego każdego; inne łowki należą Nurkom*. Pozyskano z [https://korba.edu.pl/query\\_corpus/](https://korba.edu.pl/query_corpus/) [data dostępu: 23.06.2022]. Podobne znaczenie dla wyrażenia *patron lodi* notuje też czeski słownik: *patron lodi = spráwce, kapitan*. Pozyskano z <https://vokabular.ujc.cas.cz/hledani.aspx> [data dostępu: 26.06.2022].

*starszy Nauta: Szedł potym Piotr do Pátroná, ábo stárszego Nauty okrętu onego* (A: k. I2v; B: s. 136, k. I4v). Tłumaczenie czeskie również zawiera dosłownie przejęte z niemieckiego wyrażenie *patron korábu* (s. 160) lub z elipsą jako *patron* (s. 181). Polski tłumacz wprowadza większe urozmaicenie, przy czym dodatkowo objaśnia znaczenie terminu oryginalnego.

Przekonujących dowodów co do kompetencji tłumacza w zakresie języka niemieckiego dostarczają kalki frazeologizmów, które pojawiają się we fragmentach autonomicznych polskiego przekładu. Należą do nich wyrażenia i zwroty używane przez królową, np. *u ciebie z iednych vst ciepło i zimno* (A: k. C4; B: s. 40, k. C4v), który jest dosłownym tłumaczeniem wczesno-górnoniemieckiego *kalt und warm aus einem Mund blasen*<sup>41</sup>, ponadto wyrażenie *wolna rozmowa: serce me pragnęło tego, ábym ia wolne rozmowy mogła mieć z tobą* (A: k. D; B: s. 50, k. Dv), co mogłoby być kalką z niemieckiego *freies Gespräch*<sup>42</sup>.

W partiach odautorskich spotkać można kalki niemieckich konstrukcji składniowych, jak *nászedł lódź* (B: s. 82, k. Fv), czyli kalkę *er kam auf ein Bot*, albo *Potym z tráfunku nádiáchał go okręt* (B: s. 87, k. F4), co można uznać za kalkę z *ein Schiff kam auf ihn zu*. Prefiks *nad-* odpowiadałby w tych konstrukcjach przyimkowi *auf*. W drukach A i B napotykaemy zdania nie w pełni zrozumiałe w języku polskim: *O miła Petronello, což iuž dáley temu rzec [B: rzecz] chcemy, azaż to iest w mocy nászey przećiwić się woley Božey? Snadž się ták P. [B: Pánu] Bogu podobáło* (A: k. G7; B: 112, k. G8v). Uwagę zwraca zwrot *což iuž dáley temu rzec chcemy*, który jest kalką składniową z niemieckiego: *Was wollen wir nun weiter dazu sagen?*<sup>43</sup>.

Śladem kompetencji w zakresie niemczyzny są także inne interferencje niemieckie w tekście polskim. Tłumacz zachowuje właściwy dla języka niemieckiego żeński rodzaj rzeczownika *sznur*, a właściwie *sznura*, na który wskazuje jego łączliwość składniowa *vyrzał węzelek [...] ná złotey sznurze* (A: k. E8; B: 81, k. E8v). Rodzaj żeński *sznura* odpowiada rodzajowi żeńskiemu *die Schnur* w języku niemieckim, z którego wyraz ten został przyswojony. Jednak podobnie jak w wypadku formy *po światu*, która może być uznana za potencjalny bohemizm, także tutaj powinniśmy raczej mówić o adaptacji tego niemieckiego słowa do polszczyzny, nie zaś bezpośredniej zależności tekstowej, ponieważ motyw złotego

<sup>41</sup> Poświadczono m.in. w dziełach Lutra, zob. *Frühneuhochdeutsches Wörterbuch*. Pozyskano z <https://fwb-online.de/lemma/kalt.s.4adj> [data dostępu: 30.06.2022].

<sup>42</sup> Aczkolwiek nie udało się znaleźć historycznych przykładów użycia tego zwrotu; *Frühneuhochdeutsches Wörterbuch* podaje połączenie „freies concilium”, które ma również znaczenie ‘Gespräch’. Pozyskano z <https://fwb-online.de/lemma/concilium.s.2n?q=freies%20Gespraech&page=1> [data dostępu: 30.06.2022].

<sup>43</sup> Notabene w wydaniu z 1739 r. zostało także przerezegowane zdanie wcześniejsze: *Miła Petronelo, což iuž czynić mamy* (1739: k. G7), które dostosowane zostało do wymogów polszczyzny.

sznura, na którym zawieszony był „kitajczany węzełek”, jest typową dla polskiego tłumaczenia amplifikacją, pewnym naddatkiem. W tekście czeskim mowa jest jedynie o tkaninie, czyli tafcie *tykycie*, w niemieckim zaś o zawieszce, ale też rozsznurowaniu gorsetu. Indeks SPXVI notuje zarówno *sznur* || *snur* || *sznor* w rodzaju męskim (z 225 poświadczeniami), jak i formę żeńską *sznura* || *snura*, która była o wiele rzadsza, bo udokumentowana zaledwie dwoma poświadczeniami. Jednak niewielka liczba form żeńskich z katalogu SPXVI pośrednio wskazuje na dobrą znajomość niemieckiego przez polskiego tłumacza, posłużył się bowiem formą typową dla tego języka, lecz zdecydowanie wyjątkową w języku polskim.

Najlepsza jednak znajomość języka nie ustrzeże przed mylnym odczytaniem podstawy. Przykładem błędu, który tłumacz mógł popełnić jedynie, mając przed oczami tekst niemiecki, jest nazwisko jednego z rycerzy, powstałe z omyłkowego odczytania słowa *Neff*. W tekście niemieckim ów rycerz opisany został jako *pan Piotr, bratanek/siostrzeniec króla Czech: herr Peter eyn Neff des Künigs zů Behem* (s. 629)<sup>44</sup>. W polskim przekładzie nieco zmieniona niemiecka nazwa stopnia pokrewieństwa stała się nazwiskiem *Meff*, a sam rycerz przedstawiony jako brat cioteczny króla Czech: *Piotr Meff Krolá Czeskiego brát ciotczony* (A: k. D6); *Piotr Meff Krolá Czeskiego brát cioteczny* (B: s. 60, k. D6v). W czeskim przekładzie rycerz ten również nosi imię Piotr, ale jest określony jako przyjaciel króla czeskiego (*pán Petr, přítel krále českého*, s. 145), co dowodzi, że czeski przekład nie mógł być podstawą przekładu polskiego. Pomyłkę polskiego tłumacza objaśniamy kształtem litery *N* w drukach Steinera; warto bowiem dodać, że formę *Neff* (w innych jest zapis *Neue*) spotykamy tylko w jego wydaniach, z pierwszej połowy XVI w. (szerz. Wierzbicka-Trwoga, Winiarska-Górska 2023).

I wreszcie porównanie materiału onomastycznego – przy założeniu, że zachowany tekst czeski jest bliski pierwodrukowi – również dowodzi, że wersja czeska nie była podstawą polskiego przekładu. Po raz kolejny trzeba przypomnieć, że polski autor wykazywał znaczną swobodę wobec tekstu podstawy, a tłumacz czeski poza nielicznymi odstępstwami i pomyłkami naśladował niemiecki tekst źródłowy. Argumenty za tym, że czeski nie był podstawą polskiej translacji, przynoszą te miejsca, w których polski tekst wykazuje zgodność z niemieckim, czeski natomiast zawiera różnice, w tym utrwalone błędy w zapisie. W zakresie onomastyki dobry przykład stanowi pisownia nazwiska przyjaciela Piotra, Henryka Krapani, który w tekście niemieckim jest określony jako *herr Heynrich von Crapan* (s. 599 i nast.), podczas gdy w czeskim przekładzie jego nazwisko pisane jest z przestawką: *pán Hendryk z Kaprány* (s. 119 i nast.). Omyłkowy zapis powieliła

<sup>44</sup> W języku wczesno-górnoniemieckim wyraz *Neffe* miał też szersze znaczenie ‘krewny’, choć również znane dzisiaj ‘syn brata lub siostry’. Zob. *Frühneuhochdeutsches Wörterbuch*. Pozyskano z [https://fwb-online.de/go/neffe.s.0m\\_1646507395](https://fwb-online.de/go/neffe.s.0m_1646507395) [data dostępu: 30.06.2022].

się konsekwentnie w czeskim przekładzie, polska translacja natomiast w tym wypadku wiernie podąża za niemieckim wzorcem.

## Podsumowanie

Analiza delimitacji tekstu polskiego i sposobu budowania narracji w porównaniu do szesnastowiecznych wydań niemieckich oraz do tekstu czeskiego wykazała, że podstawą polskiego tłumaczenia musiał być jeden z druków niemieckich sprzed 1554 r. (Wierzbicka-Trwoga, Winiarska-Górska 2023). Zaprezentowane w niniejszym artykule wnioski z porównawczej analizy słownictwa i sposób zapisu niektórych deskrypcji własnych (*Meff*) nie tylko potwierdzają tę hipotezę, ale pozwalają doprecyzować, że chodzi najpewniej o wydanie z oficyny Steinera.

Paralelna lektura trzech dostępnych wersji językowych nastawiona na wydobycie takich przykładów, które zdradzałyby w operowaniu polszczyzną również biegłą znajomość jednego z uwzględnionych tu języków, utwierdza nas w przekonaniu, że zarówno tłumacz czeski, jak i polski mieli przed oczyma tekst niemiecki jako podstawę swojej pracy, przy czym na poziomie translacji zależność przekładu czeskiego od niemieckiego wzorca jest znacznie większa niż zależność tekstu polskiego od niemieckiej podstawy. Polska *Magielona*, choć zależna od wersji niemieckiej, w wielu miejscach amplifikuje wątki wersji niemieckiej, zmienia też szczegóły, a tekst polski miejscami wydaje się „przegadany” w stosunku do zwartej narracji niemieckiej i czeskiej.

Odpowiadając na pytanie, czy przy braku pierwodruków i pierwszych wydań możemy na podstawie późnych wznowień utworu rozstrzygać o podstawie przekładu, twierdzimy, że filologia i współczesna wiedza o zmianach językowych dostarcza wiarygodnych narzędzi do tego typu badań. Analiza paralelna kilku druków dowodzi, że nawet w utworach wielokrotnie modernizowanych, czy to na poziomie grafii, czy gramatyki i słownictwa znajdują się residua i ślady pierwotnej wersji, które umożliwiają jej częściową identyfikację.

Ogląd wybranych form wyrazowych w podwójnej perspektywie: diachronicznej z elementami analizy ekwiwalencji między przekładami utwierdza w przekonaniu, że druk A prezentuje wersję nieco wcześniejszą niż druk B, miejscami pojawiają się w nim formy wyrazowe chronologicznie starsze lub nacechowane obsoletywnie w stosunku do ich odpowiedników w druku B. Porównanie cech językowych i graficznych polskich edycji *Magielony* potwierdza również tezę o modernizacji tekstu, dostępne nam edycje pod względem językowym wykazują więcej zbieżności z polszczyzną połowy XVII stulecia aniżeli z językiem drugiej połowy XVI wieku. Wstępnie przeprowadzony paralelny ogląd kilku wydań z XVII i XVIII wieku pozwala stwierdzić, że w każdym ze wznowień utworu dochodziło



do mniejszych lub większych poprawek na różnych poziomach. Na tej podstawie wnosimy, że podobnych zmian dokonywano w znanych nam reedycjach z XVII w. Zmian tych dokonywano spontanicznie, doraźnie, bez większej ingerencji w plan treściowy i fabułę utworu. Nie miały one także charakteru zmian systemowych, obok form przestarzałych i archaicznych w drukach spotykamy też postaci typowe dla polszczyzny okresu powstania danego przedruku. Dlatego też czytelnik miał wrażenie, że obcuje wciąż z przedrukiem tego samego starego tekstu. Sytuacja ta powoduje, że w drukach znajdujemy formy oboczne, a nawet – można rzec – residua gramatyczne, które w zasadzie potwierdzają istnienie starszych wersji dzieła.

Analiza warstwy graficznej pozwala usytuować pisownię omawianych druków na tle ogólnych tendencji i zwyczajów typograficznych, to zaś umożliwia zarysowanie obszarów modernizacji językowej dwóch edycji utworu z XVII wieku w stosunku do siebie nawzajem, a także tych dwóch wydawnictw łącznie względem uzusu szesnastowiecznych oficyn wzorcowych. Szczegółowego porównania wciąż wymagają wydania z XVII wieku z edycjami modernizowanymi w kolejnych stuleciach, które dadzą nam wyobrażenie nie tylko o przeobrażeniach gramatycznych, ale także o zmianach oczekiwań stylistycznych czytającej publiczności, pod której gusta świadomie modernizowano tekst.

Osobnym zagadnieniem jest onomastyka literacka i adaptacja nazw własnych, zarówno osobowych, jak i miejscowych. Dotyczy to ich kształtu formalnego oraz gramatycznego dostosowania do wymogów polszczyzny.

Podjęte przez nas badania nad polskim przekładem *Magielony* zasługują na kontynuację. Przede wszystkim rozwinięcia wymagają analizy składniowe, porównanie łączliwości składniowej w polskim i niemieckim tekście, by pogłębić analizę kompetencji tłumacza w zakresie języka, z którego przekładany był utwór.

## Bibliografia

### Bibliografia podmiotowa

*Die Schoen Magelona*, Augsburg: Georg Steiner, 1535, Berlin Staatsbibliothek, sygn. Yu 2411 R.

[*Historia o Magielonie, królownie neapolitańskiej*], [druga połowa XVII wieku], b.w., b.m., Biblioteka Jagiellońska, sygn. 586036 I.

*Historia o Magielonie, królownie neapolitańskiej* (1677), b.w., Kraków, Centralna Biblioteka Naukowa Charkowskiego Uniwersytetu Narodowego, sygn. 196692.

*Historya o Magielonie, krolewnie neapolitanskiej ...* (1739). Kraków: Drukarnia Dominika Siarkowskiego. Wojewódzka i Miejska Biblioteka w Gdańsku, sygn. Dm 3281, mf. 6012.



*Historia o Magelonie, krolewnie neapolitanskiej ...* (1701). Kraków: Drukarnia Krzysztofa Domańskiego. PAN Biblioteka Gdańska, sygn. Cd 13299.

*Romane des 15. und 16. Jahrhunderts. Nach den Erstdrucken mit sämtlichen Holzschnitten*, Hrsg. J.D. Müller, Frankfurt/Main: Deutscher Klassiker Verlag, 1990, s. 589–677.

*Tři knížky lidového čtení. Meluzína, Magelona, Jenovefa*, ed. J. Kolár, Praha: Lidové noviny, 2000.

*Welmi vtěšená, a kratochvilná Hystorye, O krásné Panně Mageloně, Dceři Krále z Neapolis*. Olomouc: Josefa Terezie Hirnleová: 1780, Knihovna Národního Muzea (Praha), sygn. 27 E 17.

### **Bibliografia przedmiotowa**

Basaj, M., Siatkowski, J. (2006). *Bohemizmy w języku polskim. Słownik*. Warszawa: Uniwersytet Warszawski. Wydział Polonistyki.

Brückner, A. (1901). Dawne powieści i romanse polskie, *Biblioteka Warszawska*, 2/1, 506–544.

Dejna, K. (1995). *Atlas polskich innowacji dialektalnych*. Warszawa–Łódź: PWN.

*Deutsches Wörterbuch von Jacob Grimm und Wilhelm Grimm*. (1852–1971). Pozyskano z: Wörterbuchnetz des Trier Center for Digital Humanities: <https://www.woerterbuchnetz.de/DWB> [data dostępu: 22.06.2022].

e-SXVII – *Elektroniczny słownik języka polskiego XVII i XVIII wieku*, W. Gruszczyński (red.), Warszawa PAN. Pozyskano z: <https://sxvii.pl/> [data dostępu: 21.06.2022].

*Frühneuhochdeutsches Wörterbuch*. (1985–). Wersja online. Pozyskano z: <https://fwb-online.de> [data dostępu: 20.06.2022].

Gebauer, J. (1896). *Historická mluvnice jazyka českého. Díl III. Tvarosloví. I. Skloňování*, Praha-Vídeň: Nákladem F. Tempského. Pozyskano z: <http://vokabular.ujc.cas.cz/module/literatura/edice/2a100be0-d058-486c-8e27-63801cdfda22/plny-text/s-aparatem/folio/> [data dostępu: 21.06.2022].

Górzyński, S. (2008). Tytuły w dawnej Rzeczypospolitej i obecnie – praktyka i prawo, *Rocznik Polskiego Towarzystwa Heraldycznego*, 8/19, 115–132.

Kleszczowa, K. (red.). (1996). *Słowotwórstwo doby staropolskiej. Przegląd formacji rzeczownikowych*. Katowice: Wydawnictwa UŚ.

KorBa – *Elektroniczny korpus tekstów polskich z XVII i XVIII w. (do 1772 r.)*. Pozyskano z: [https://korba.edu.pl/query\\_corpus/](https://korba.edu.pl/query_corpus/) [data dostępu: 20.06.2022].

Krzyżanowski, J. (1962). *Romans polski wieku XVI*. Warszawa: PIW.

Książek-Bryłowa, W. (1992). Warianty fleksyjne w historii języka polskiego. W: T. Skubalanka, W. Książek-Bryłowa (red.), *Wariantywność polskiej fleksji* (117–190). Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.

Kuźmina, W. (1962). Polska wersja „Historii o Magelonie”, jej przekład ukraiński i rosyjski z XVII wieku, *Slavia Orientalis*, 11/3, 323–350.

- Kuźmina, W. (1964). *Rycarskij roman na Rusi. Bowa, Piotr Złatych Kluczej*. Moskwa: Nauka.
- L – Linde, S.B. (1807-1814). *Słownik języka polskiego*, t. 1–6. Warszawa: Drukarnia XX. Piiarów. Pozyskano z: <https://kpbc.umk.pl/dlibra/publication/8178/edition/12852/content> [data dostępu: 20.06.2022].
- Ligara, B. (2014a). Bilingwizm w tekście zapisany. Część I. Status lingwistyczny. Paradygmaty badawcze, *LingVaria*, 1/17, 149–167.
- Ligara, B. (2014b). Bilingwizm w tekście zapisany. Część II. Wykładniki transkodowe. Gatunki, *LingVaria*, 2/18, 139–174.
- Ostaszewska, D. (red.). (2002). *Polszczyzna XVII wieku: stan i przeobrażenia*. Katowice: Wydawnictwo Naukowe Śląsk.
- Rejter, A. (2002). Deklinacja rzeczowników. W: D. Ostaszewska (red.), *Polszczyzna XVII wieku: stan i przeobrażenia (75–102)*. Katowice: Wydawnictwo Naukowe Śląsk.
- Rudnicka, J. (1964). *Bibliografia powieści polskiej 1601–1800*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Rzepka, W.R. (1985). *Demorfologizacja rodzaju w liczbie mnogiej rzeczowników w polszczyźnie XVI–XVII wieku*. Poznań: UAM.
- Rzepka, W.R. (1973). Zmiany formy dopełnienia a rozwój gen.-acc.pl męskich form osobowych w języku polskim. *Studia Polonistyczne*, 1, 103–124.
- SPXVI – *Słownik polszczyzny XVI wieku*. (1966–). M.R. Mayenowa (red.). Wrocław: Ossolineum oraz wersja elektroniczna: <http://spxvi.edu.pl> [data dostępu: 20.06.2022].
- Stich, A., Kolár, J. (2000). Komentář. W: J. Kolár (ed.), *Tři knížky lidového čtení. Meluzína, Magelona, Jenovefa (255–305)*. Praha: Lidové Noviny.
- Szesnastowieczne przekłady ewangelii*, I. Winiarska-Górska (red.). Pozyskano z: [www.ewangelie.uw.edu.pl](http://www.ewangelie.uw.edu.pl) [data dostępu: 20.06.2022].
- Vokabulár webový: webové hnízdo pramenů k poznání historické češtiny* [online]. Praha: Ústav pro jazyk český AV ČR, v. v. i., oddělení vývoje jazyka. © 2006–2020. Verze dat 1.1.15. Pozyskano z: <https://vokabular.ujc.cas.cz> [dostęp: 22.06.2022].
- Wierzbicka-Trwoga, K., Winiarska-Górska, I. (2023). „Historia o Magielonie, królowie neapolitańskiej”. Pytanie o podstawę polskiego przekładu, *Porównania* 1/33, 403–421. DOI: 10.14746/por.2023.1.22

## STRESZCZENIE

Artykuł jest kontynuacją badań nad podstawą polskiego romansu o pięknej Magielonie. Rozważamy, na ile właściwości typograficzne, gramatyczne i leksykalne dwóch najstarszych przekazów polskiego tekstu (z XVII wieku) mogą mieć wartość dowodową dla badań nad niemiecką lub czeską podstawą polskiej wersji romansu z XVI wieku. W tym

celu prześledziłyśmy zakres potencjalnych modernizacji polskich wydań XVII-wiecznych, skupiłyśmy się na wybranych kategoriach, które w polszczyźnie XVI i XVII wieku miały charakter dynamiczny. Określiłyśmy też „językowe residua” poprzednich warstw tekstu, następnie sprawdziłyśmy, czy warstwy leksykalne, frazeologiczne i kolokacje wyrazowe zdradzają biegłą znajomość przez tłumacza niemieckiego lub czeskiego. Pozwala to wnioskować, że polski przekład powstał najprawdopodobniej z wersji niemieckiej.

**SŁOWA KLUCZOWE:** Magielona, niemiecka vs czeska podstawa przekładu, polszczyzna średniopolska, dynamiczne kategorie gramatyczne, językowa modernizacja tekstu dawnego, stare druki

KRYSTYNA WIERZBICKA-TRWOGA

Instytut Literatury Polskiej

Wydział Polonistyki

Uniwersytet Warszawski

ul. Krakowskie Przedmieście 26/28

00-927 Warszawa

IZABELA WINIARSKA-GÓRSKA

Instytut Języka Polskiego

Wydział Polonistyki

Uniwersytet Warszawski

ul. Krakowskie Przedmieście 26/28

00-927 Warszawa